

278/74

Stefan Knapp



"ZACHĘTA"
Narodowa Galeria Sztuki
Dział Dokumentacji
00-916 Warszawa, Pl. Małachowskiego 3
centr 827-58-54, fax 827-66-03

MINISTERSTWO KULTURY I SZTUKI

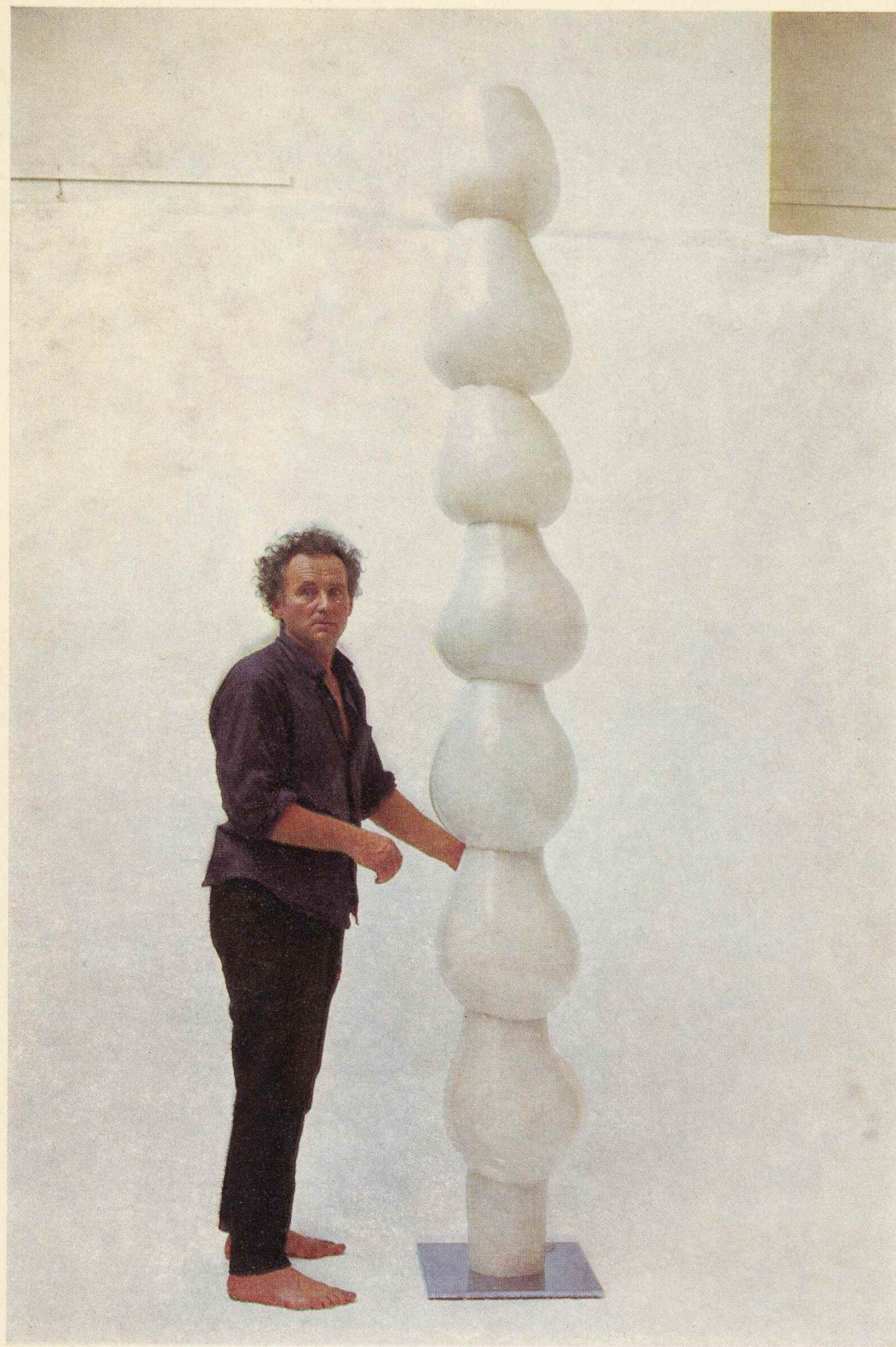
Stefan Knapp

(ANGLIA)

MALARSTWO RZEŻBA

Centralne Biuro Wystaw Artystycznych
Warszawa „Zachęta”, plac Małachowskiego 3

LISTOPAD 1974



Stefan Knapp

Ur. 1921 w Biłgoraju

1942—1945 pilot RAF

Studia: Wyższa Szkoła Sztuk Pięknych The Slade
Uniwersytetu w Londynie

*

1956 — Wydawnictwo Museum Press wydało auto-
biografię zatytułowaną: The Square Sun
(Kwadratowe Słońce)

*

1971 — członek Towarzystwa im. Winstona Chur-
chilla

*

mieszka i pracuje w Londynie

Wystawy indywidualne

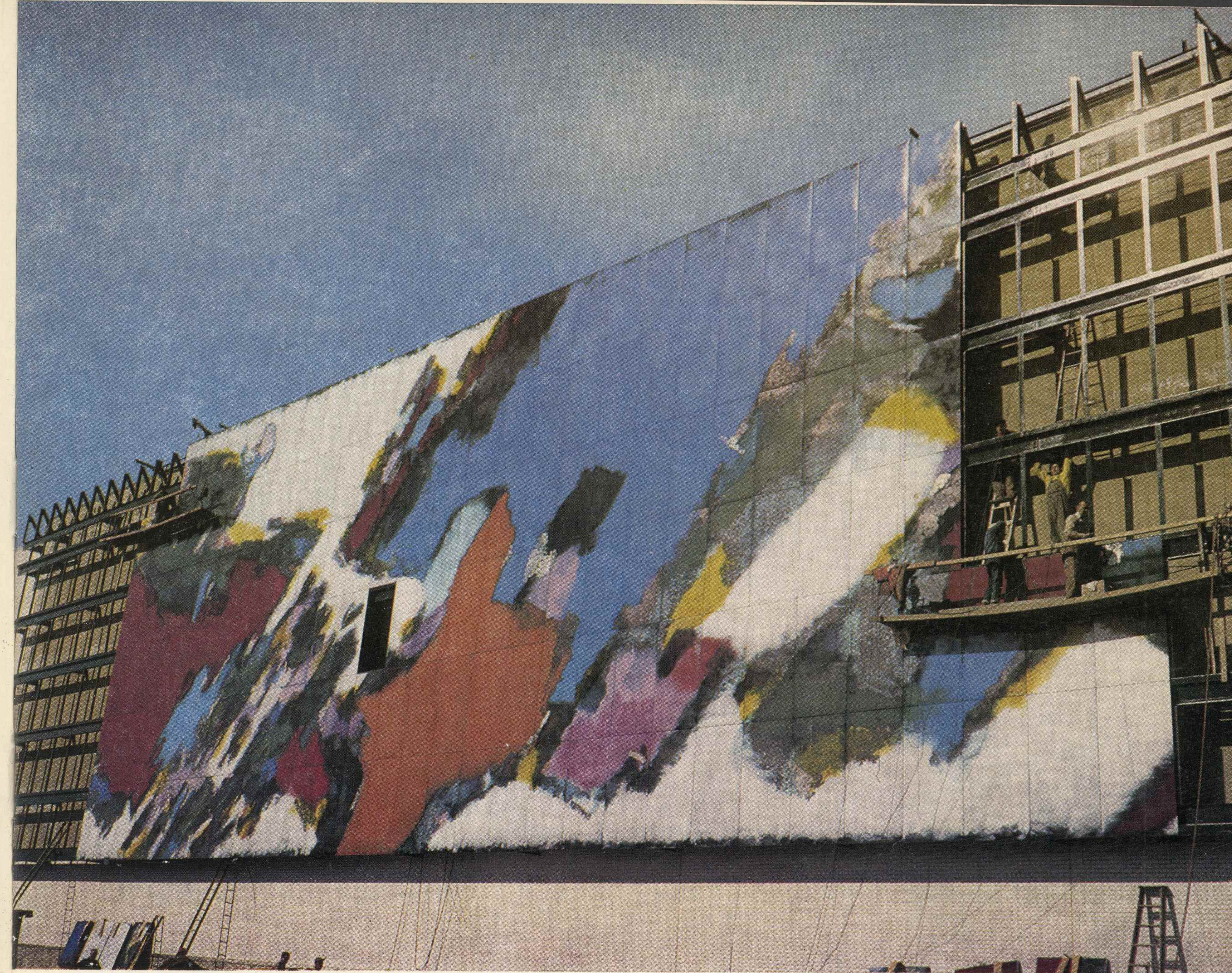
- 1947 — London Gallery
- 1954 — Hanover Gallery w Londynie
- 1955 — Galeria De Berri w Paryżu
- 1956 — Galeria Critics choice Tooth w Londynie
- 1956 — Hanover Gallery w Londynie
- 1957 — Pierre Matisse Gallery w Nowym Jorku
- 1958 — Galeria Arte Contemporaneo w Caracas
- 1959 — Galeria USIS w Londynie
- 1960 — Museo de Bellas Artes w Caracas
- 1961 — Museo de Arte Moderno w Buenos Aires
- 1962 — Instituto de Arte Contemporaneo w Limie
- 1962 — Galeria ZPAP na MDM w Warszawie
- 1963 — Galeria Gunthera Franke w Monachium
- 1963 — Neue Galerie der Stadt w Linzu
- 1964 — Hella Nebelung Galerie w Düsseldorfie
- 1965 — Kalman Gallery w Manchesterze
- 1965 — Hanover Gallery w Londynie
- 1966 — The Detroit Art Institute w Detroit
- 1967 — Galeria USIS w Londynie
- 1968 — Galeria Gunthera Franke w Monachium
- 1973 — Estudio Actual w Caracas
- 1974 — Galeria Zachęta w Warszawie

Malarstwo ścienne

L.C.C. Hallfield School w Londynie
St. Anne's College w Oksfordzie
Gmach C.I.N. w Paryżu
Synagoga w Ontario
N.G.C. w Omaha (stan Nebraska), USA
Szpital Park East w Nowym Jorku
Gmach Seagram w Nowym Jorku
Gmach ESSO w Londynie
Gmach Portu Lotniczego w Heathrow w Londynie
Dom Towarowy Alexanders Paramus (stan New Jersey), USA
Szpital Miejski w Düsseldorfie
Szpital Marian w Düsseldorfie
Gmach Unilever w Hamburgu
Gmach Uniwersytetu w Brunszwiku
Gmach Uniwersytetu we Freiburgu
Uniwersytet Brooklyn w Nowym Jorku
Uniwersytet Queens w Nowym Jorku
Uniwersytet Columbia w Nowym Jorku
Port Lotniczy w Lod
Gmach Hearsh w Hadze
Fronton gmachu nowej auli Uniwersytetu im Mikołaja Kopernika w Toruniu
Planetarium w Olsztynie
i wiele innych

Prace w zbiorach muzealnych

Narodowe Muzeum Sztuk Pięknych w Buenos Aires,
Muzeum Narodowe w Helsinkach,
Muzeum Sztuk Pięknych w Caracas,
Muzeum Sztuk Pięknych w Dallas,
Towarzystwo Sztuki Współczesnej w Londynie,
Muzeum im. Królowej Wiktorii i Księcia Alberta w Londynie,
Muzeum Królewskie w Rabacie,
Neue Galerie der Stadt Linz w Linzu,
Instytut Sztuki w Detroit,
Stedelijk Museum w Amsterdamie,
Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku



Kompozycja ścienna na gmachu Alexanders w Nowym Jorku, 1960

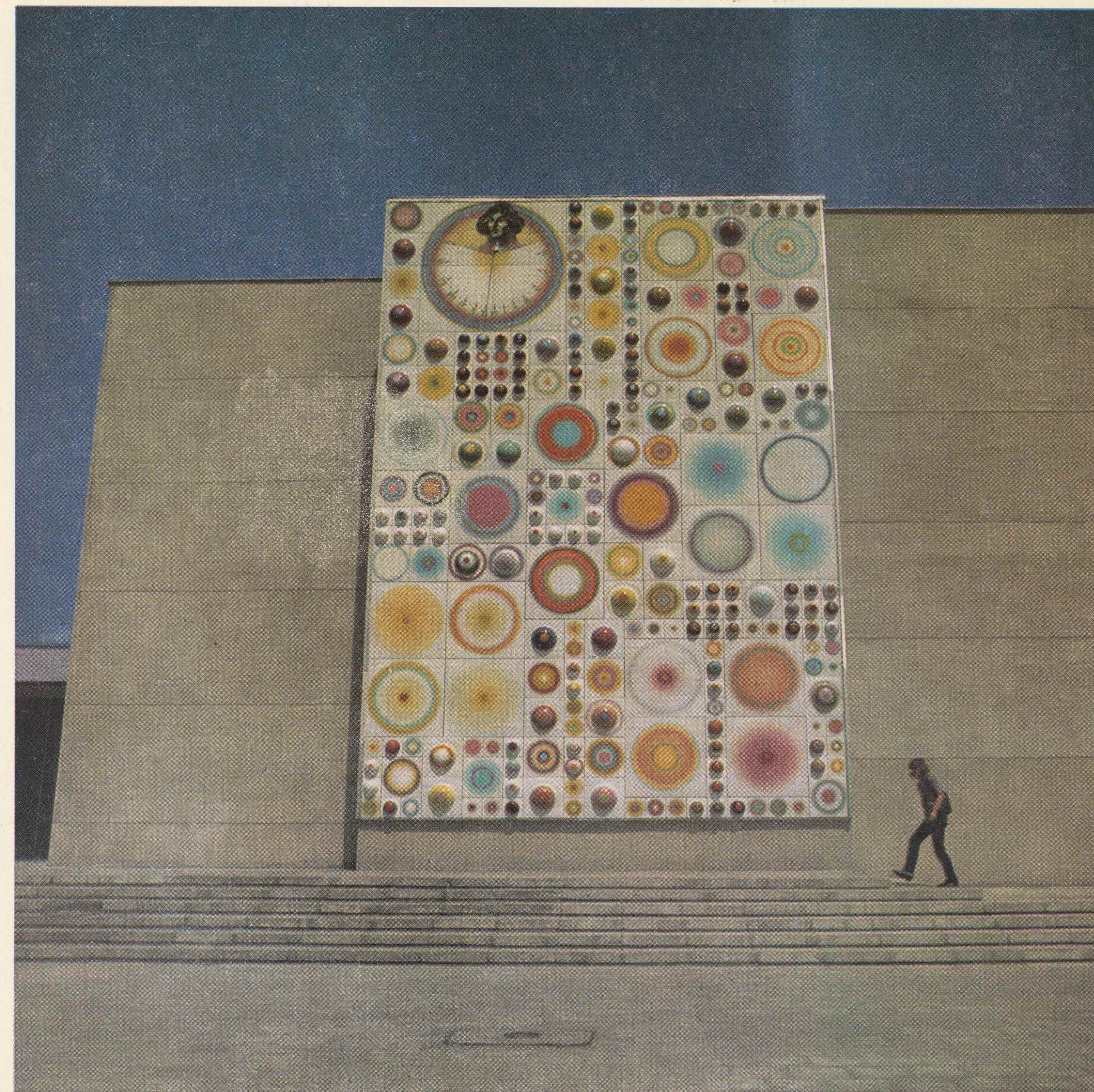
Malarstwo — akryle

1. Agresywna forma, 1962, olej, 200×360
2. Kwadratowy obraz zielony, 1973, 230×230
3. Konflikt, 1973, 200×190
4. Fioletowy, 1973, 155×200
5. Błękitny, 1973, 155×200
6. Zielony, 1973, 155×200
7. Figura I, 1973, 155×200
8. Figura II, 1973, 155×200
9. Forma zielona, 1973, 155×200
10. Forma czerwona, 1973, 155×200
11. Oranż — pion, 1973, 200×155
12. Czerwono-fioletowy, 1973, 200×155
13. Niebiesko-zielony, 1973, 200×155
14. Kwadrat błękitny, 1973, 155×155
15. Kwadrat zielony, 1973, 155×155
16. Kwadrat — przestrzeń, 1973, 155×155
17. Komfort — biel, 1973, 130×130
18. Kwadrat błękitny, 1973, 130×130
19. Kwadrat zielony, 1973, 130×130
20. Kwadrat szary, 1973, 130×130
21. Kwadrat — czerwień turecka, 1973, 130×130
22. Kwadrat szmaragdowy, 1973, 130×130
23. Kwadrat czarny, 1973, 130×130
24. Kwadrat pomarańczowy, 1973, 130×130
25. Kwadrat karminowy, 1973, 130×130
26. Kwadrat — Róża, 1973, 130×130
27. Nasycony oranż, 1974, akryl, 280×200
28. Sprzężenie, 1974, 310×200
29. Tryptyk, 1974, 280×600
30. Kompozycja 1, 1974, 200×470
31. Kompozycja 2, 1974, 200×420
32. Kompozycja 3, 1974, 200×400
33. Kompozycja 4, 1974, 170×170

Szkło na stali

34. Szkło na miedzi, 1955, 29×20
35. Szkło na miedzi, 1955, 29×20
36. Szkło na szarej stali, 1956, 120×80
37. Niebiesko-biały, 1960, 142×142
38. Relief form powiązanych — oranż, 1966, 230×275×10
39. Relief — Mężczyzna-Kobieta, 1966, 160×120×10
40. Relief form powiązanych — błękitny, 1967, 200×200×10
41. Relief, 1969, 80×120
42. Relief, 1969, 90×60
43. Relief, 1969, 50×80
44. Relief, 1969, 45×78
45. Relief form powiązanych — zielony, 1970, 143×150×8
46. 0-go, 1972, 115×175
47. Stopy, 1972, 122×122
48. Zielona forma, 1972, 122×122
49. Uwielbienie, 1972, 194×366
50. Erotyka, 1972, 260×580
51. Relief, 1973, 530×530
52. Perspektywa, 1973, 128×175
53. Sytuacja, 1974, 120×190
54. Obraz, 1969
55. Obraz, 1972, 60×90
56. Obraz, 1972, 60×90
57. Obraz, 1972, 90×60
58. Obraz, 1972, 90×60
59. Obraz, 1973, 90×60
60. Obraz, 1973, 80×50
61. Obraz, 1974, 80×50
62. Obraz, 1974, 80×50
63. Obraz, 1974, 50×80
64. Obraz, 1974, 50×80
65. Obraz, 1974

Panneau dekoracyjne na frontonie gmachu nowej auli Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu, 1973 (fot. M. Holzman)

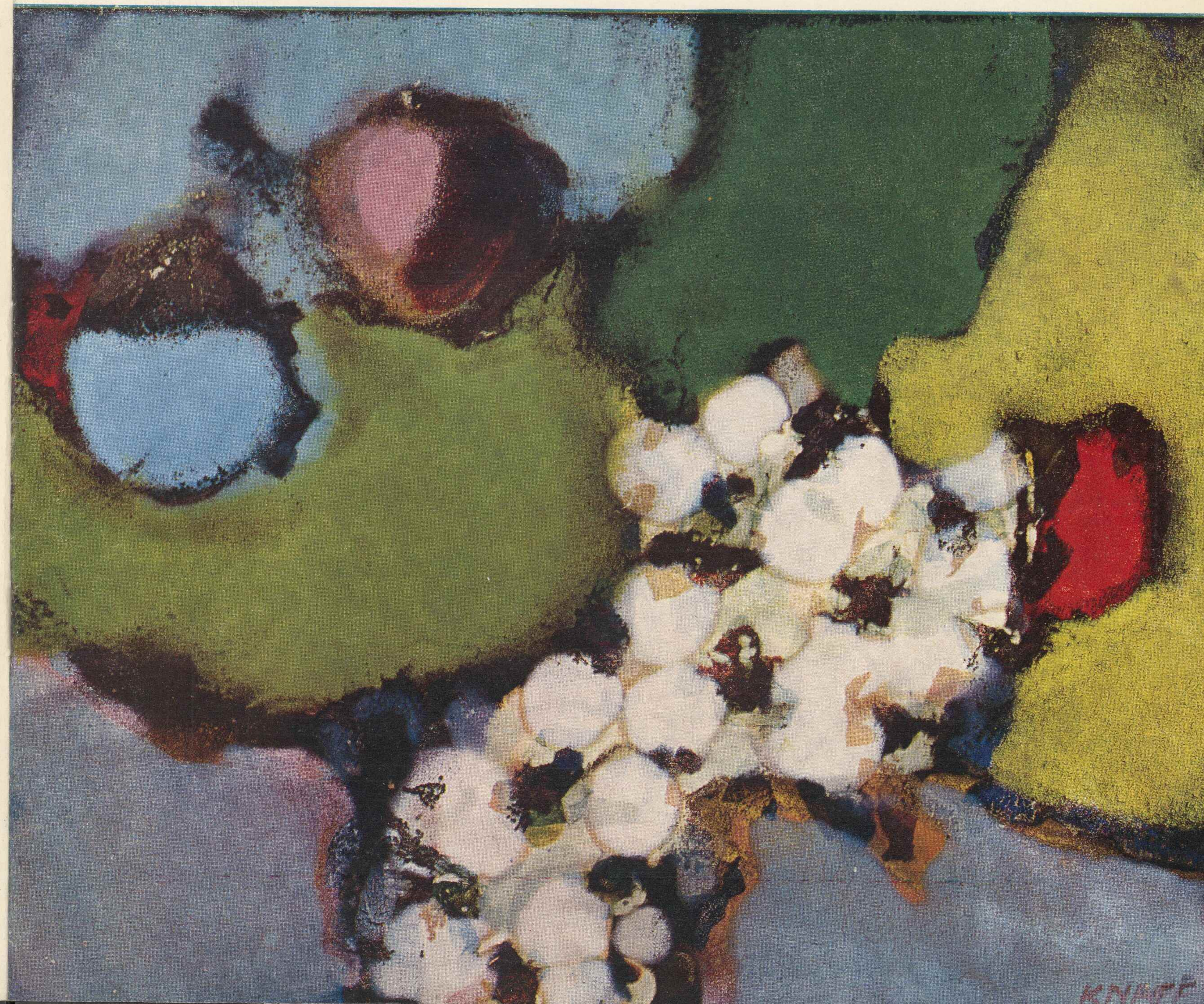


Rzeźby

66. Rodzina — odlew aluminiowy, 1964:
Krzyż, 250×120×40
Siedząca postać, 100×100×40
Cztery podobne postacie, 120×30×30
67. Kolumna — odlew aluminiowy, 1964,
300×35×35
68. Pion, 1964, 450×15×15
69. Spirala, 1965, 220×90×80

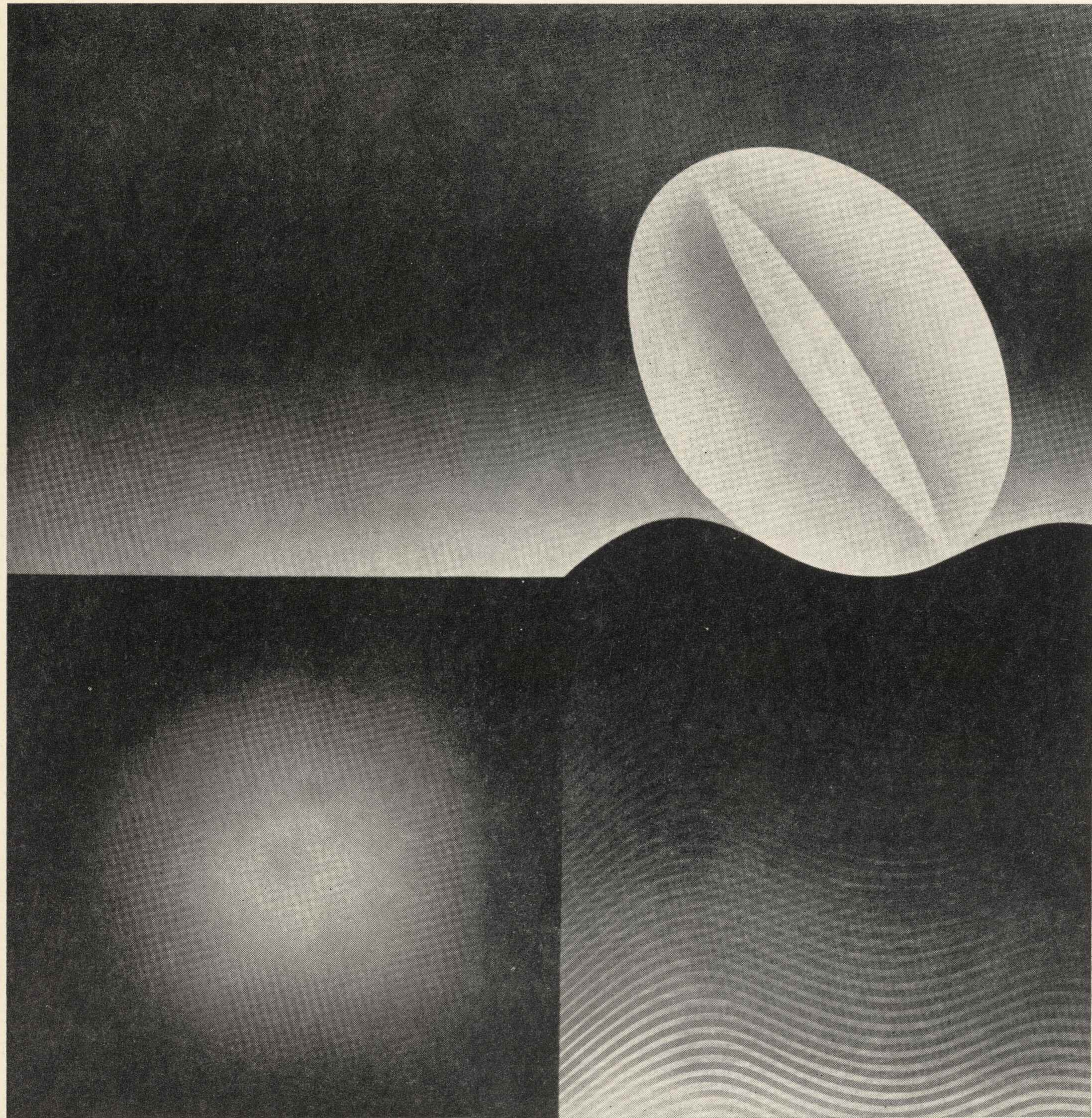
Tkaniny

70. Zielona, 1974, 250×250
71. Żółta, 1974, 250×300
72. Biała, 1974, 250×300
73. Błękitna, 1974, 250×250

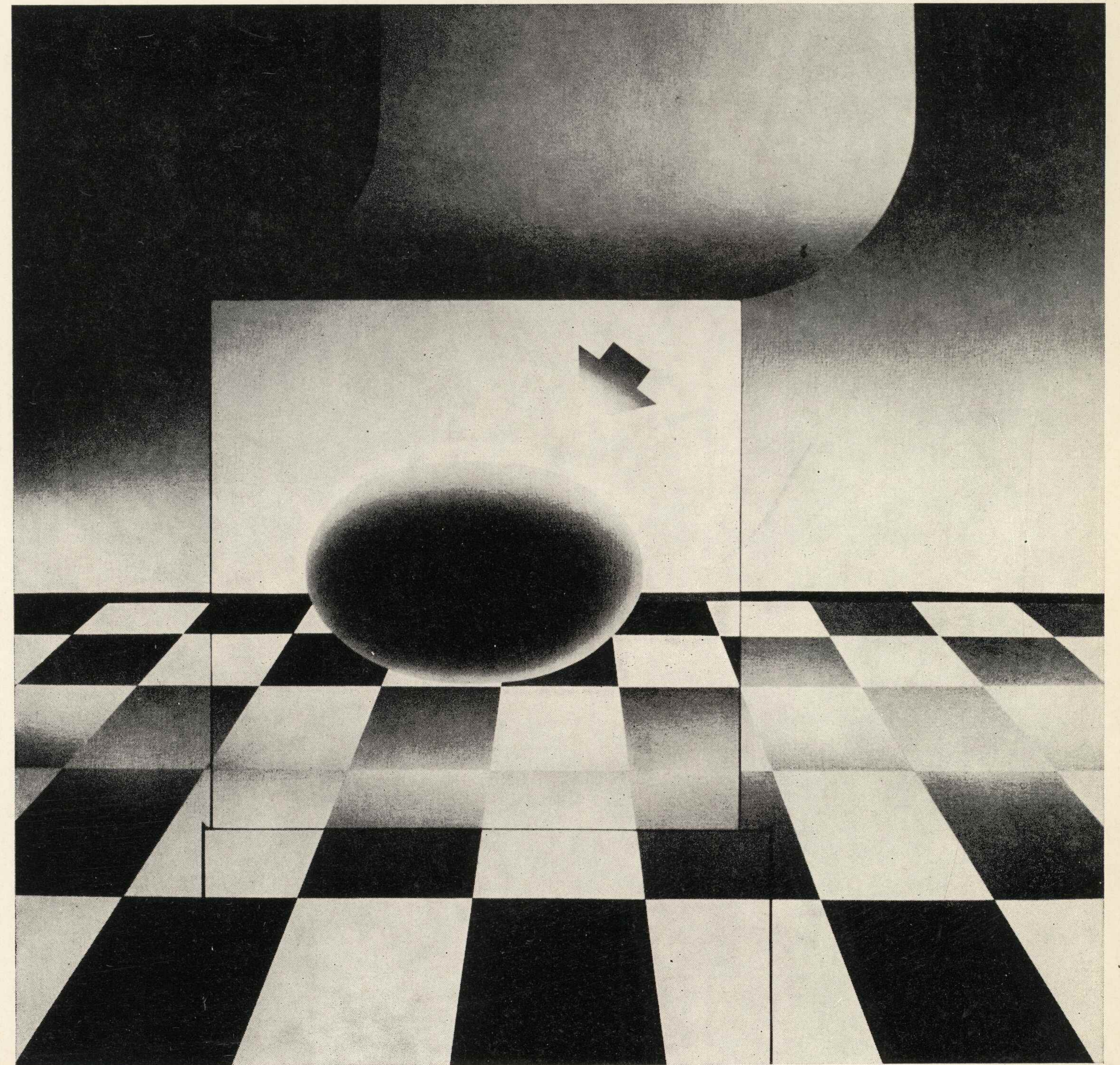


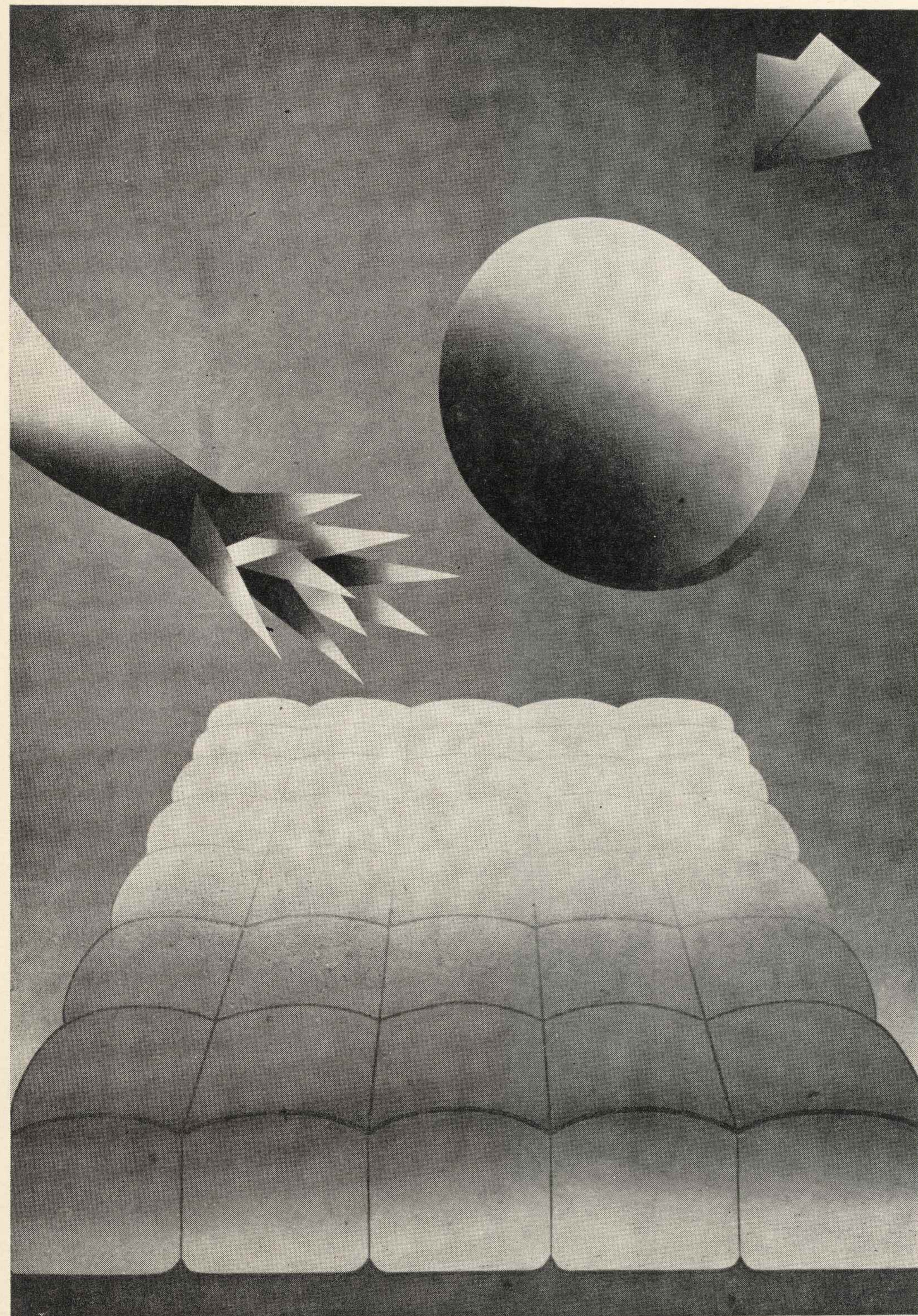
KNAPP

3. Konflikt



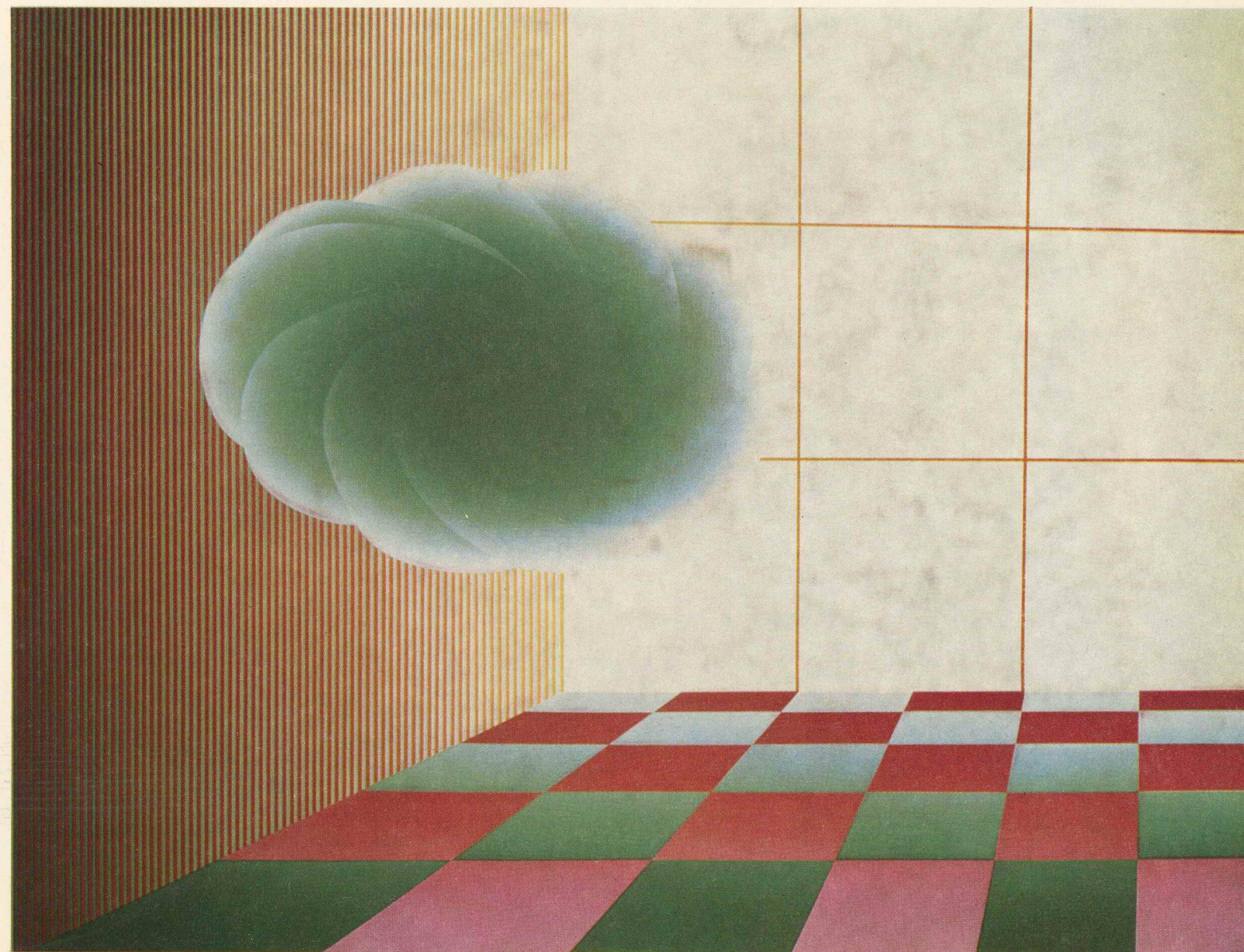
2. Kwadratowy obraz zielony



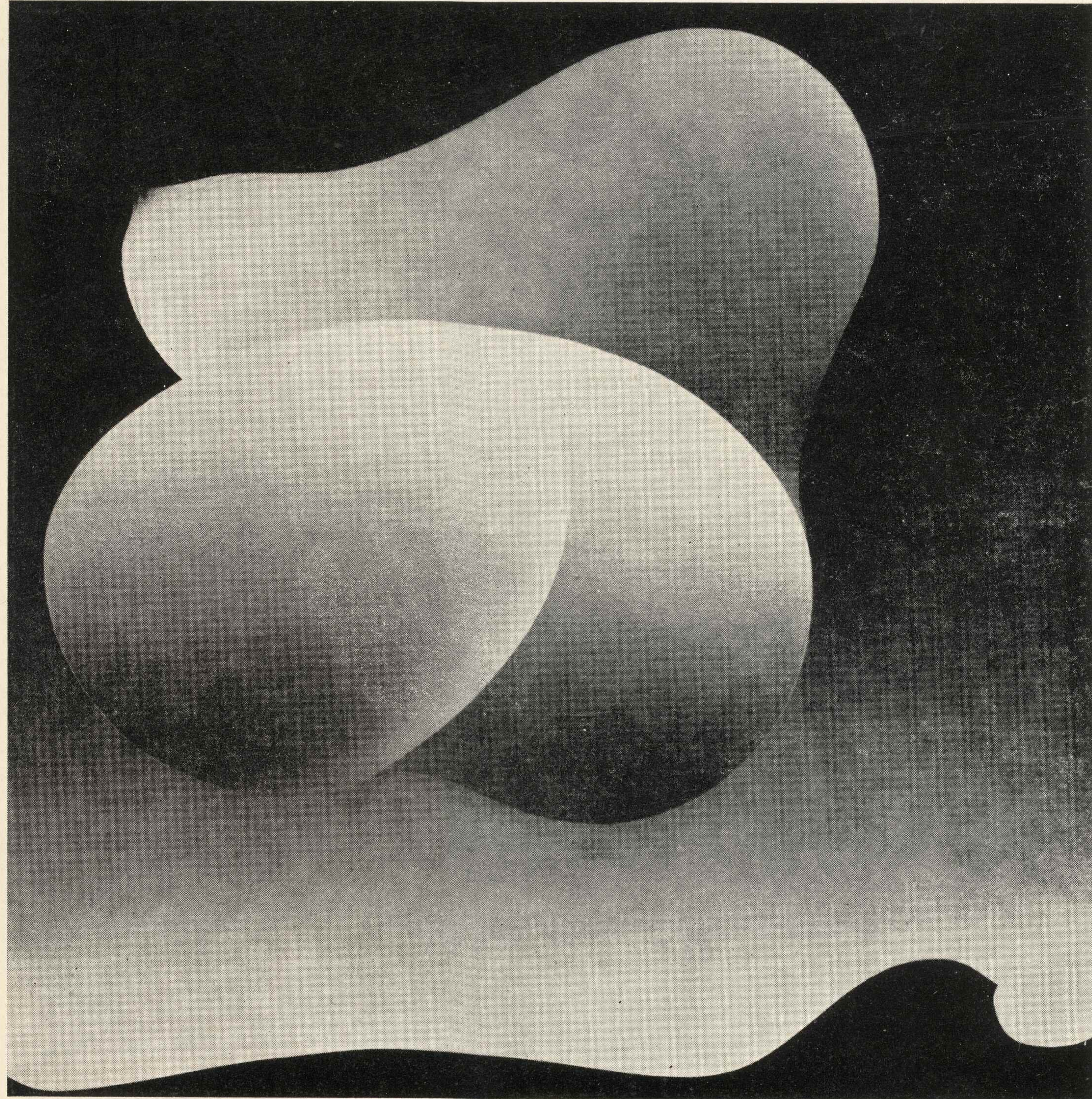


27. Nasycony oranż

Pływająca forma, 1973, olej na płótnie, 130 x 220



15. Kwadrat zielony



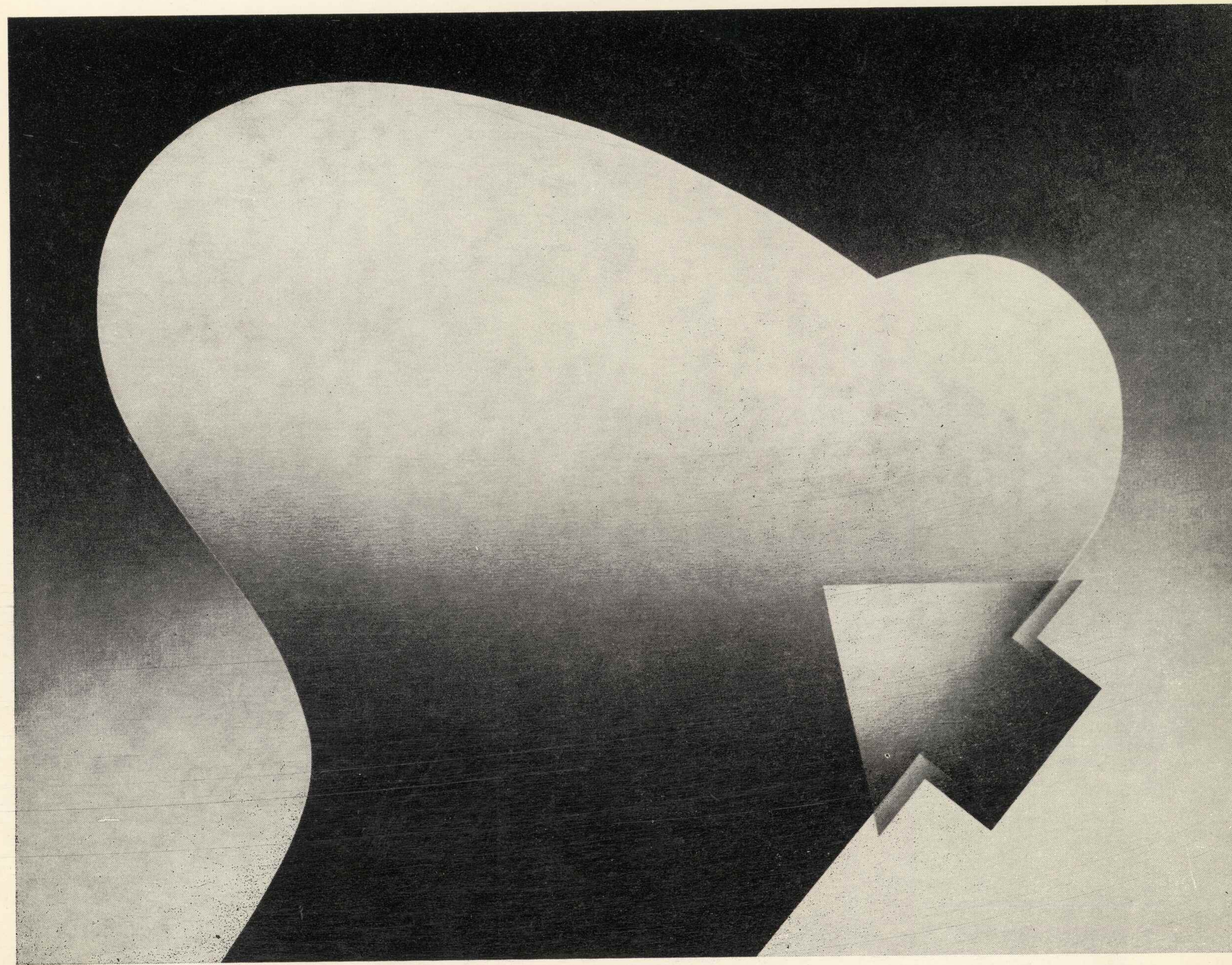
19. Kwadrat zielony



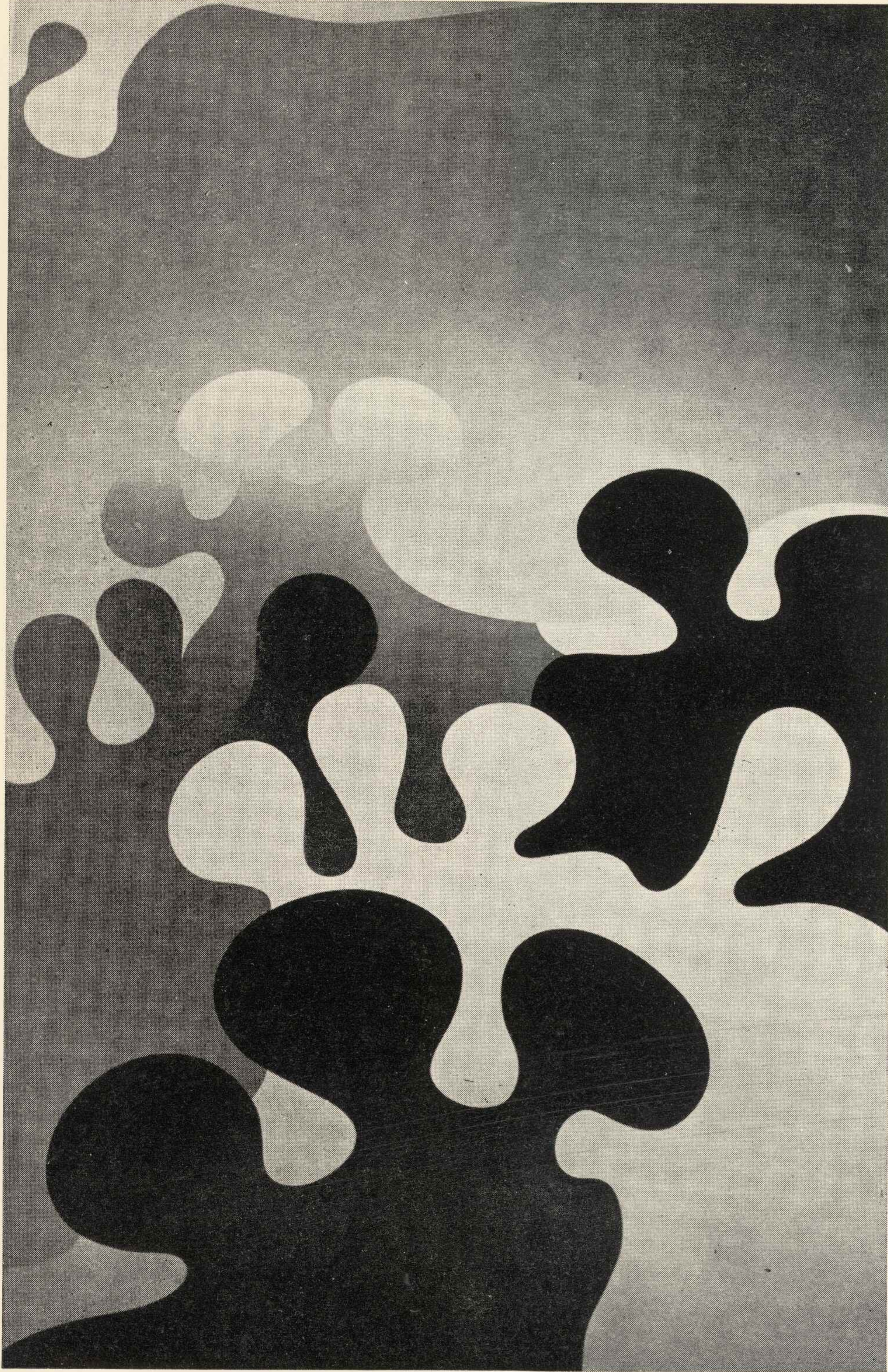
Zawieszona forma, olej na płótnie, 130 x 220



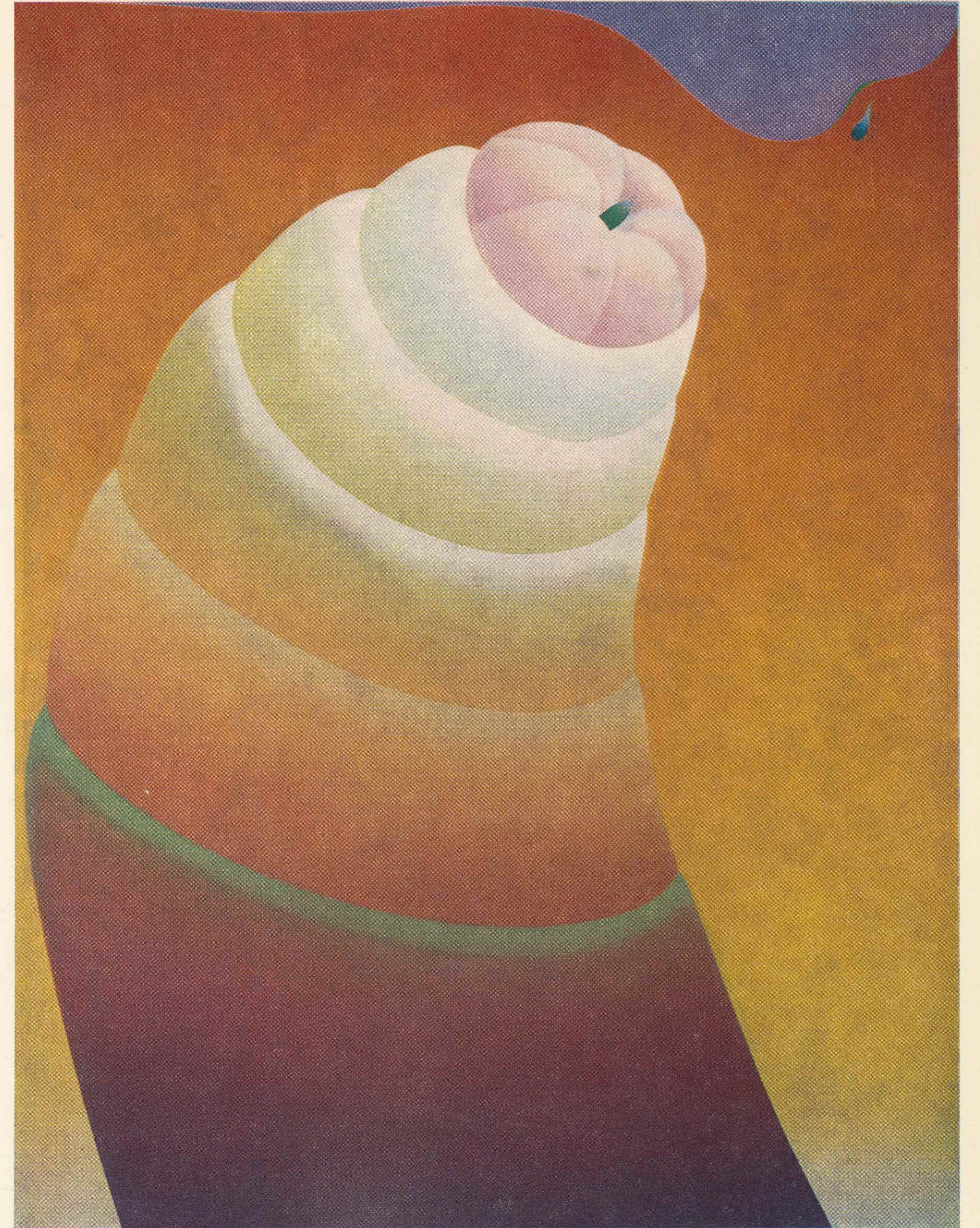
4. Fioletowy

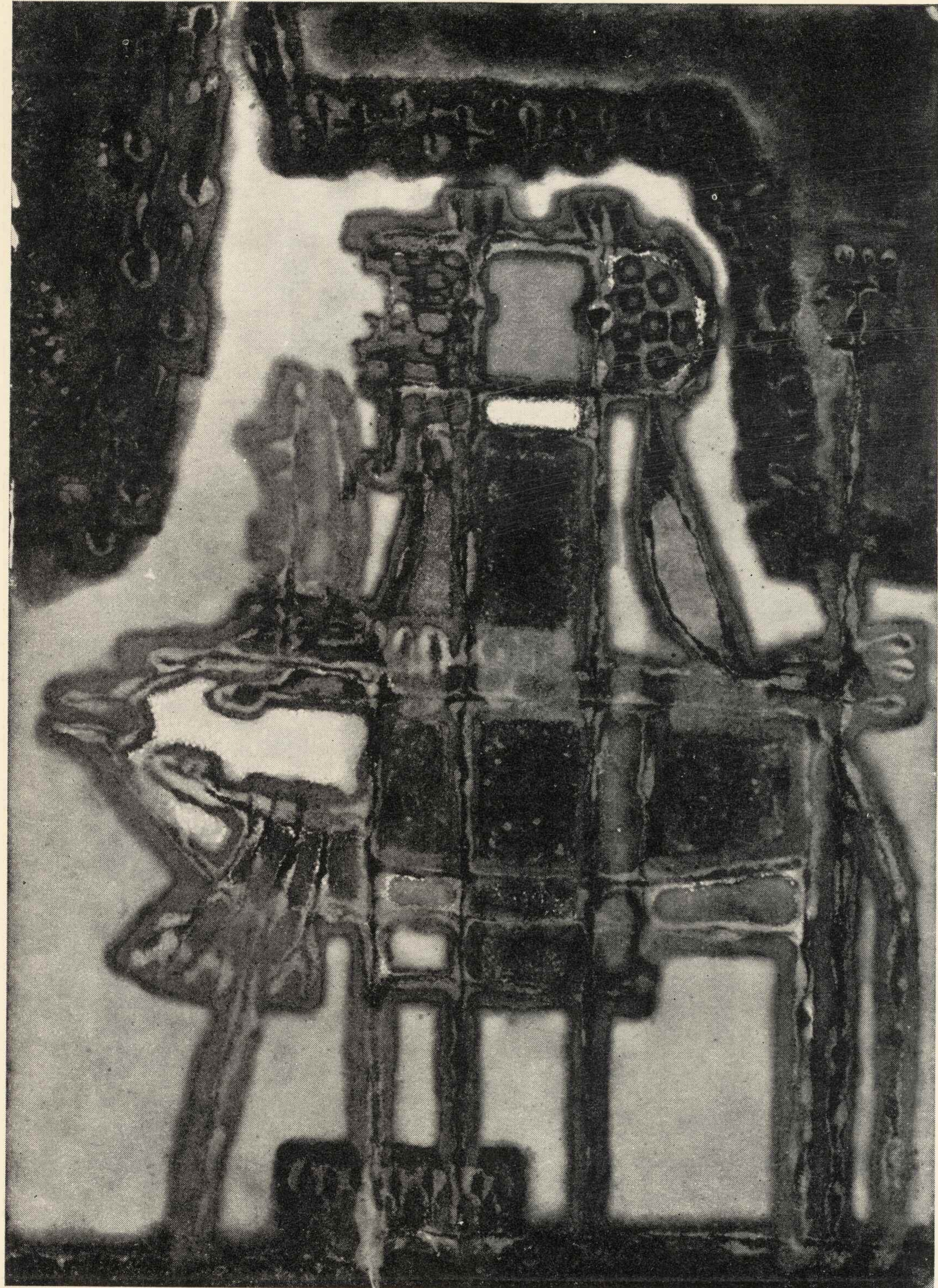


28. Sprężenie



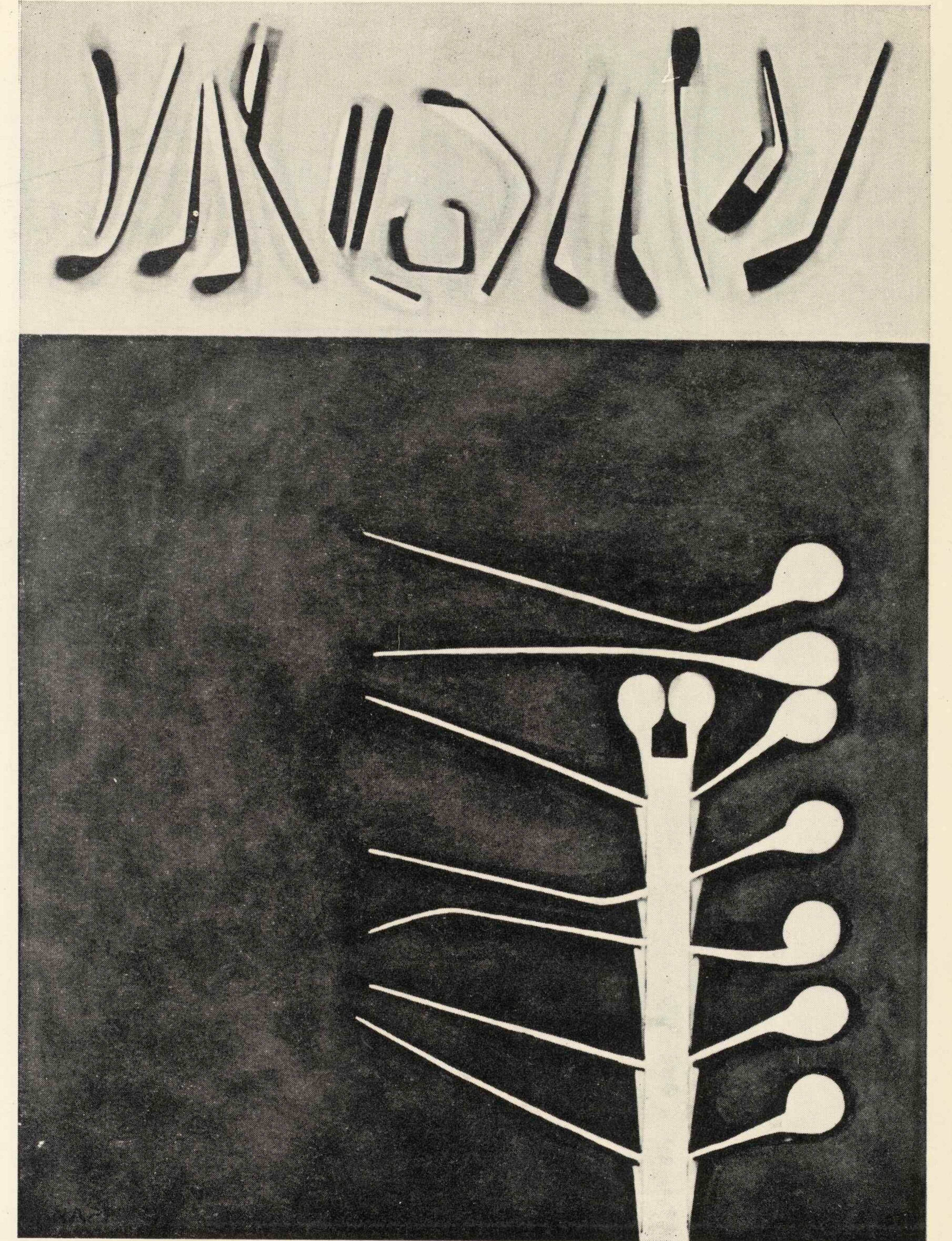
Forma pomarańczowa, 1973,
olej na płótnie, 220×130





34. Szkło na miedzi

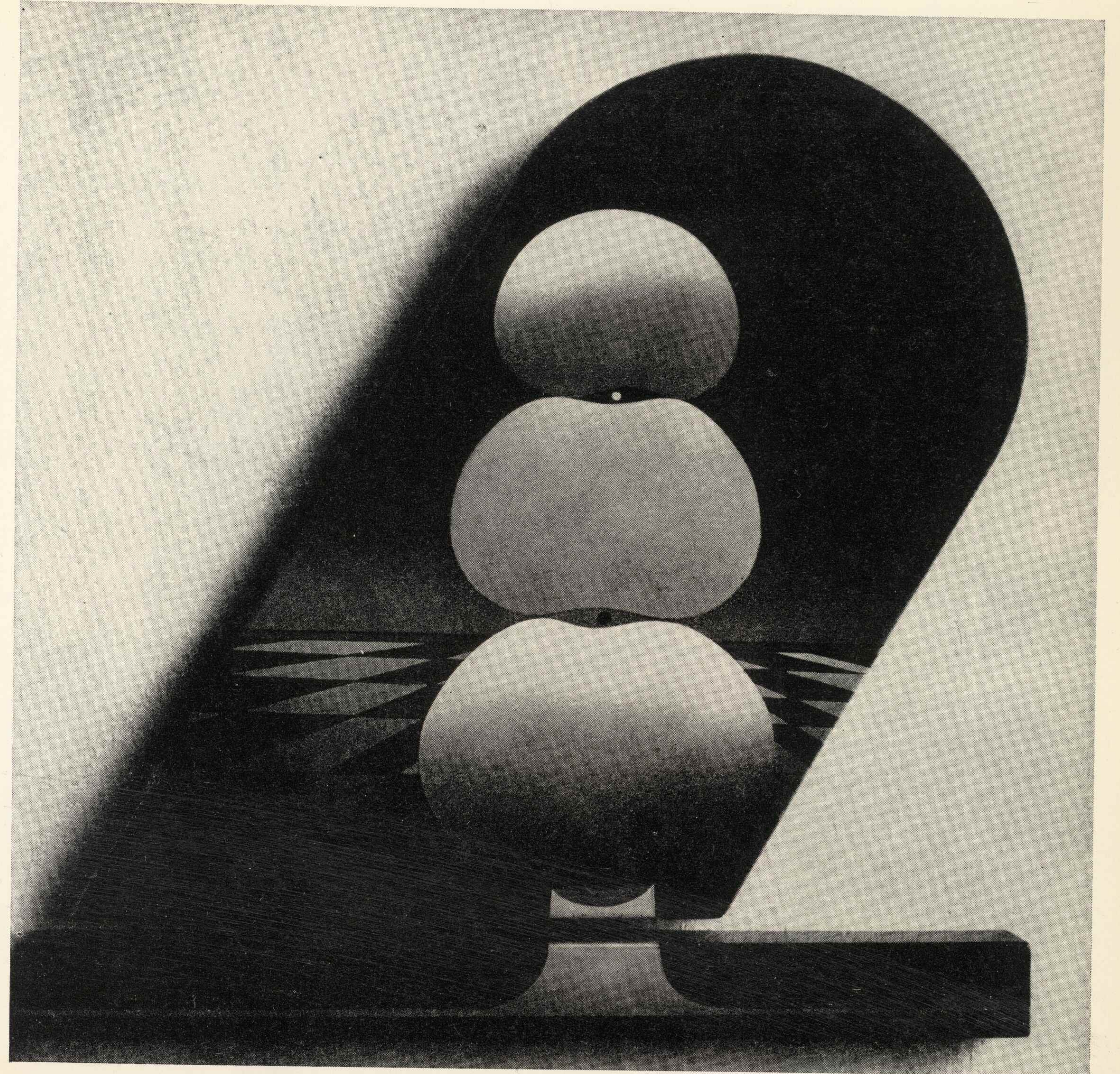
36. Szkło na szarej stali



37. Niebiesko-biały



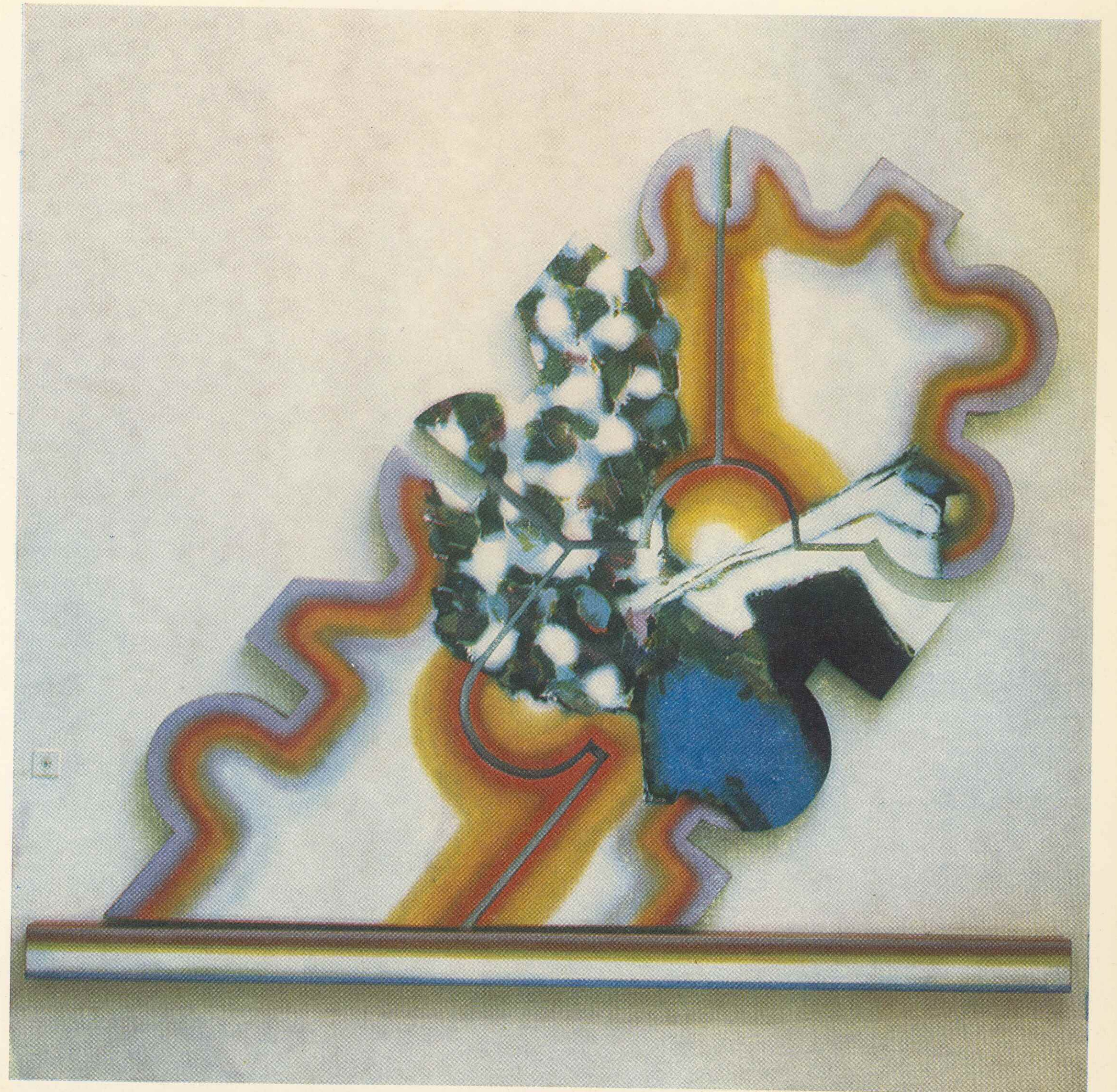
42. Relief



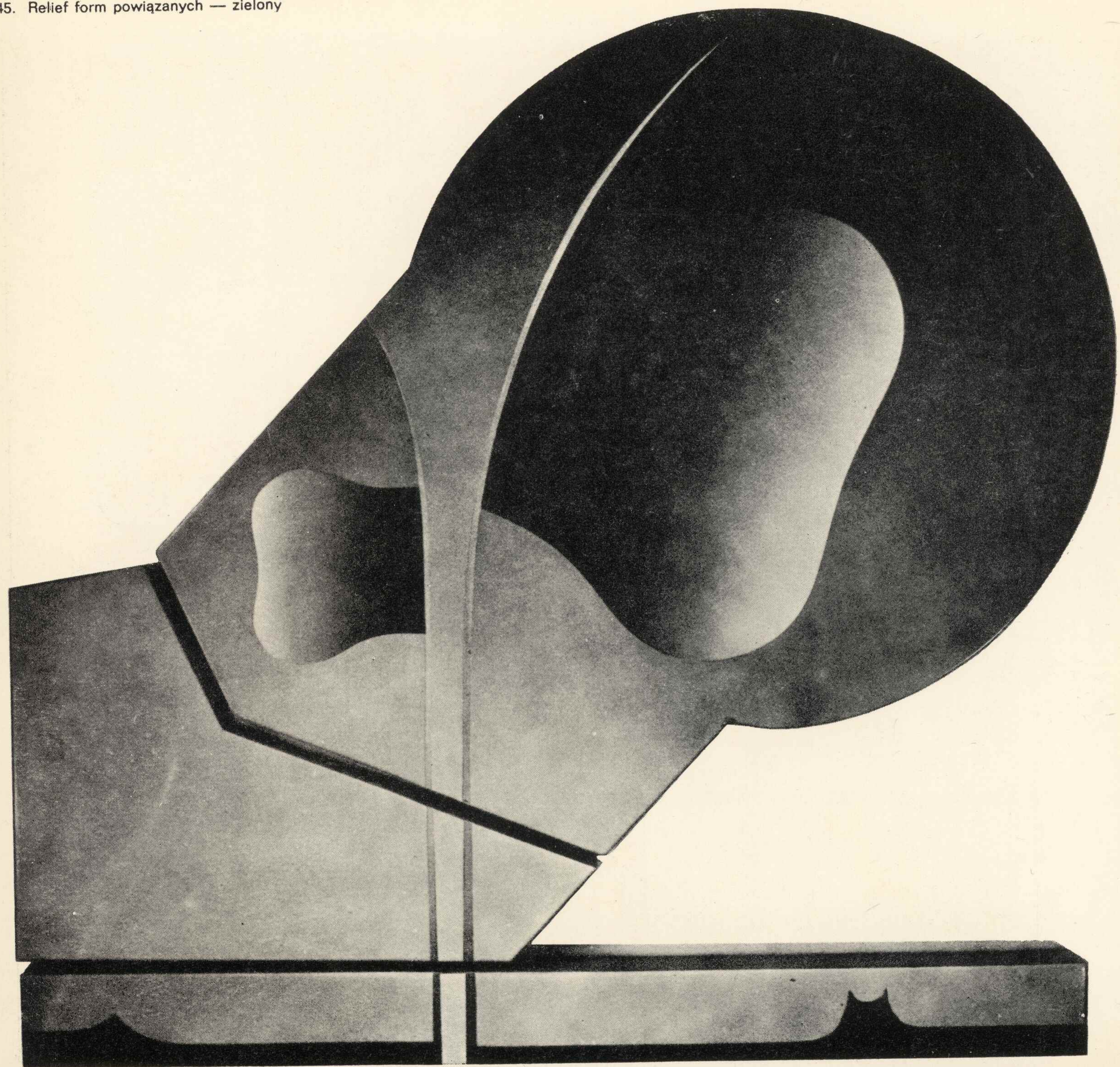
Relief form powiązanych, szkło na stali, 90×60



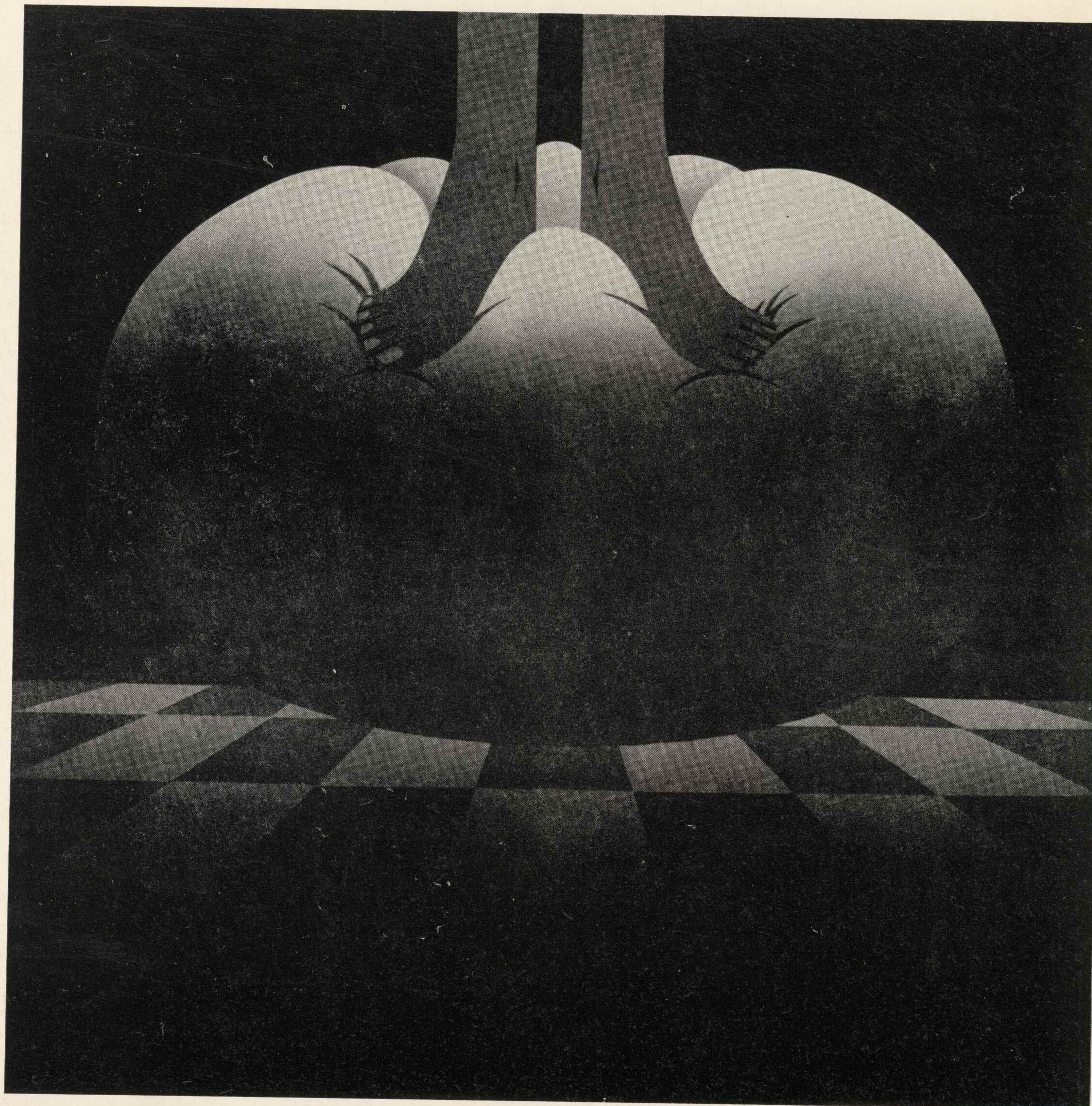
Kompozycja 5, 1964, szkło na stali



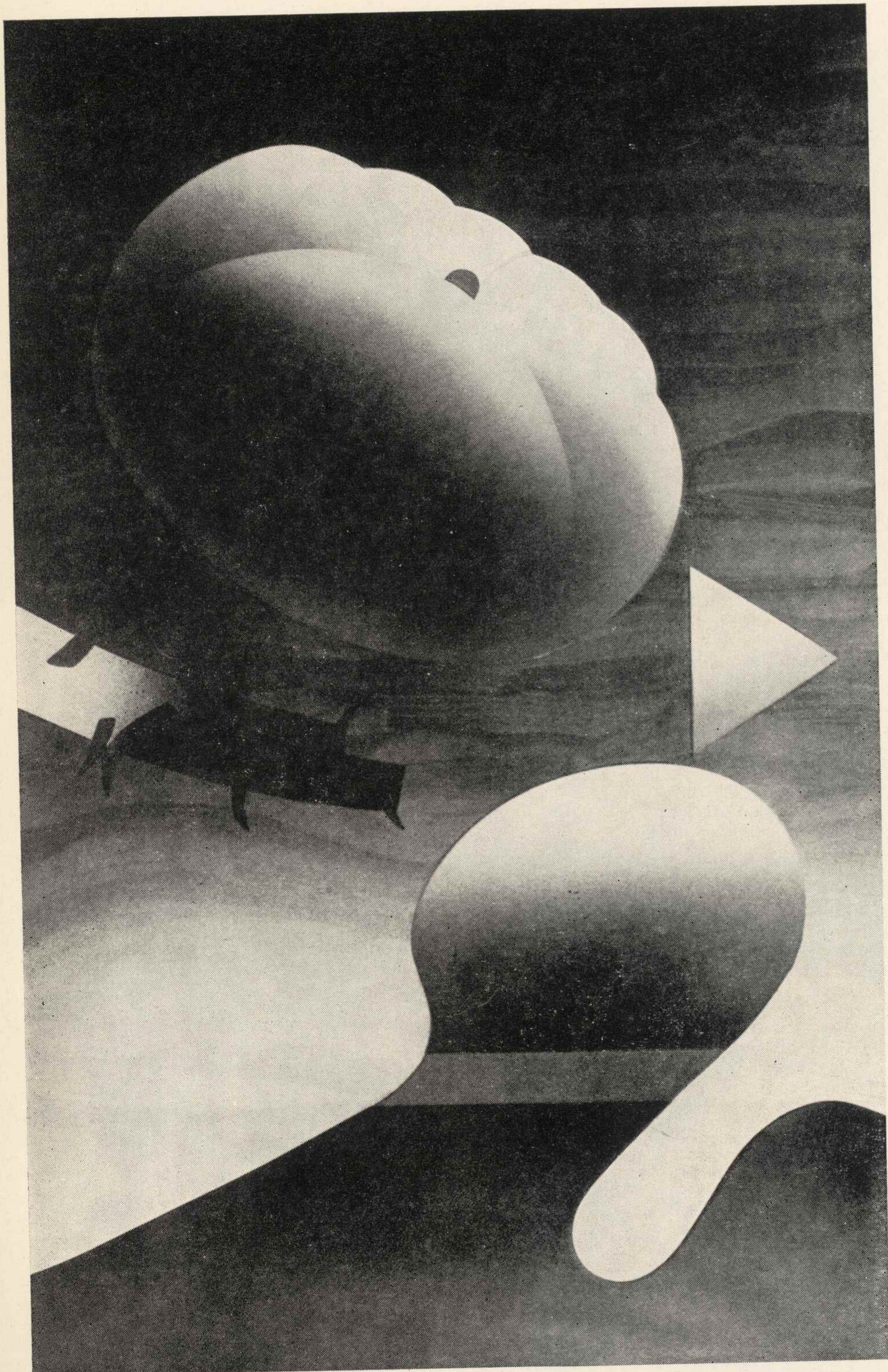
45. Relief form powiązanych — zielony



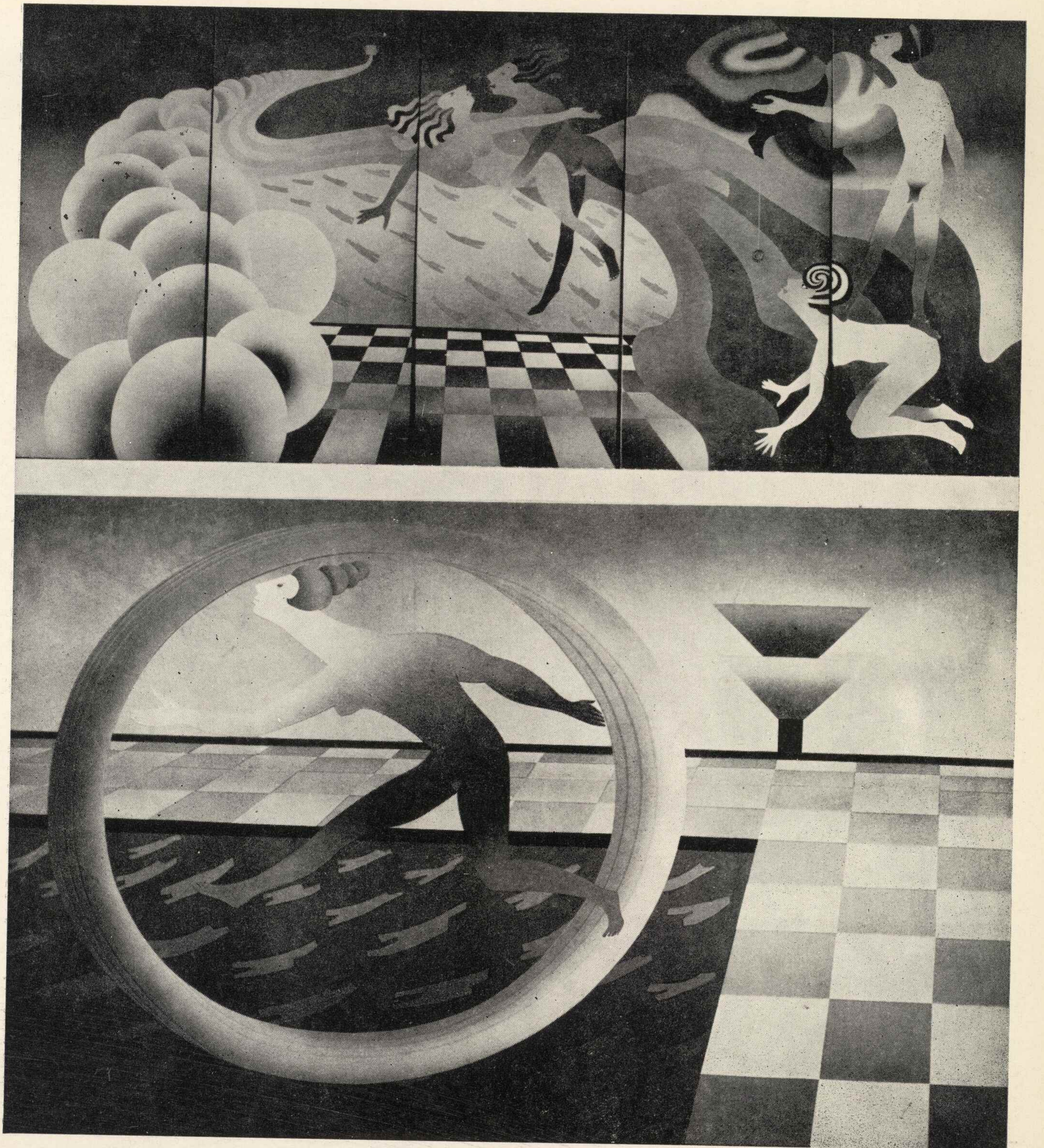
47. Stopy



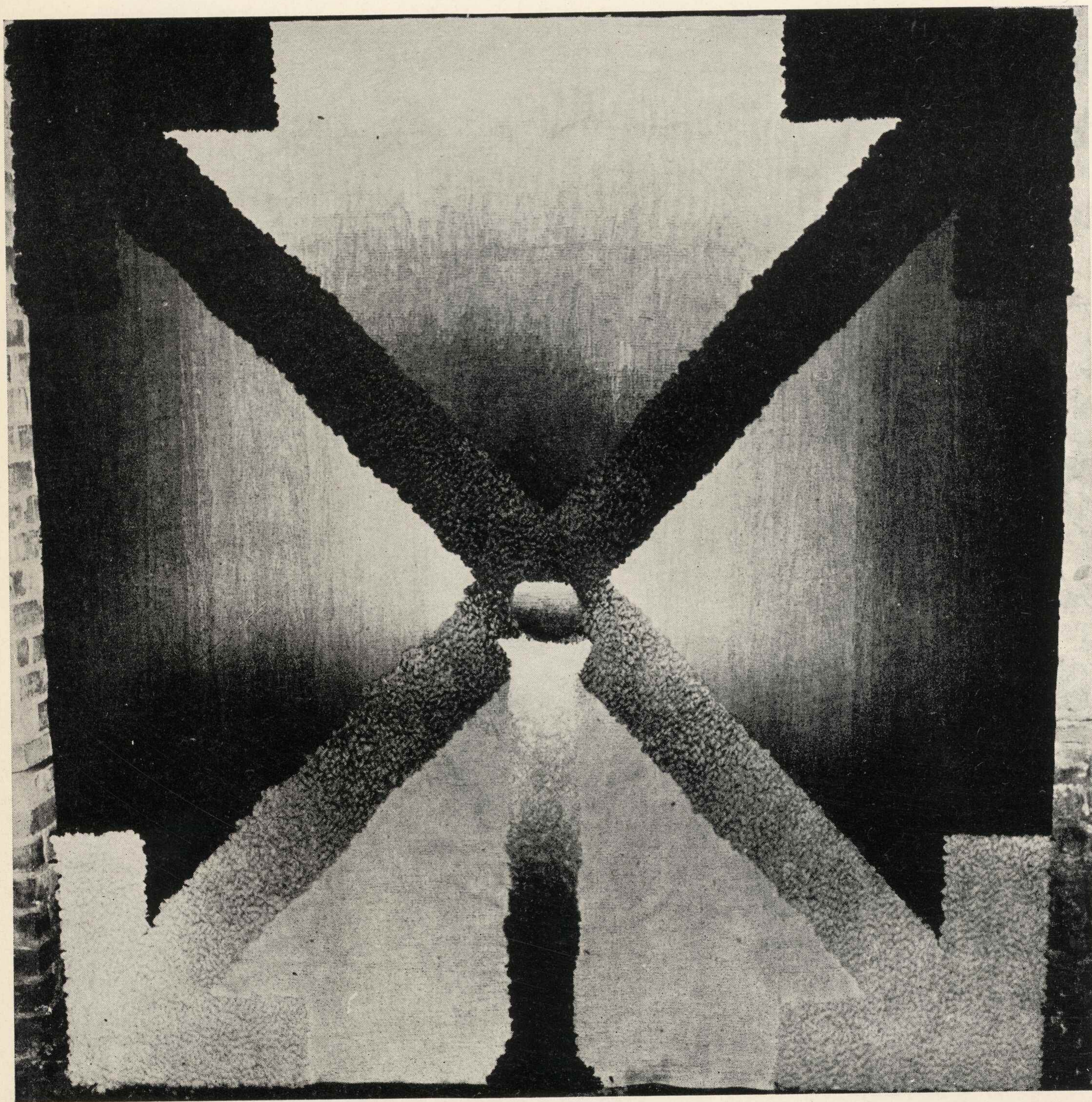
59. Obraz



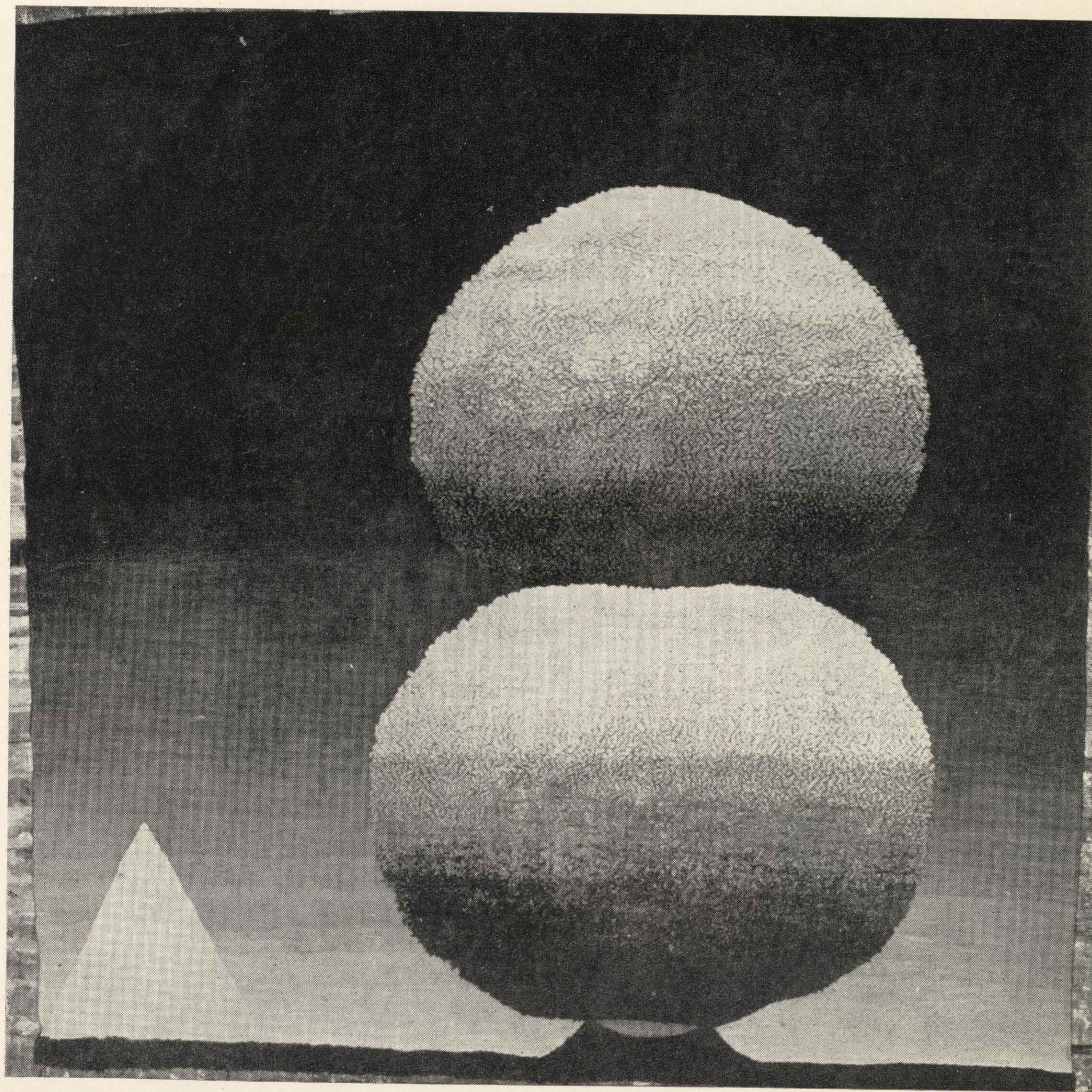
50. Erotyka
46. 0-go



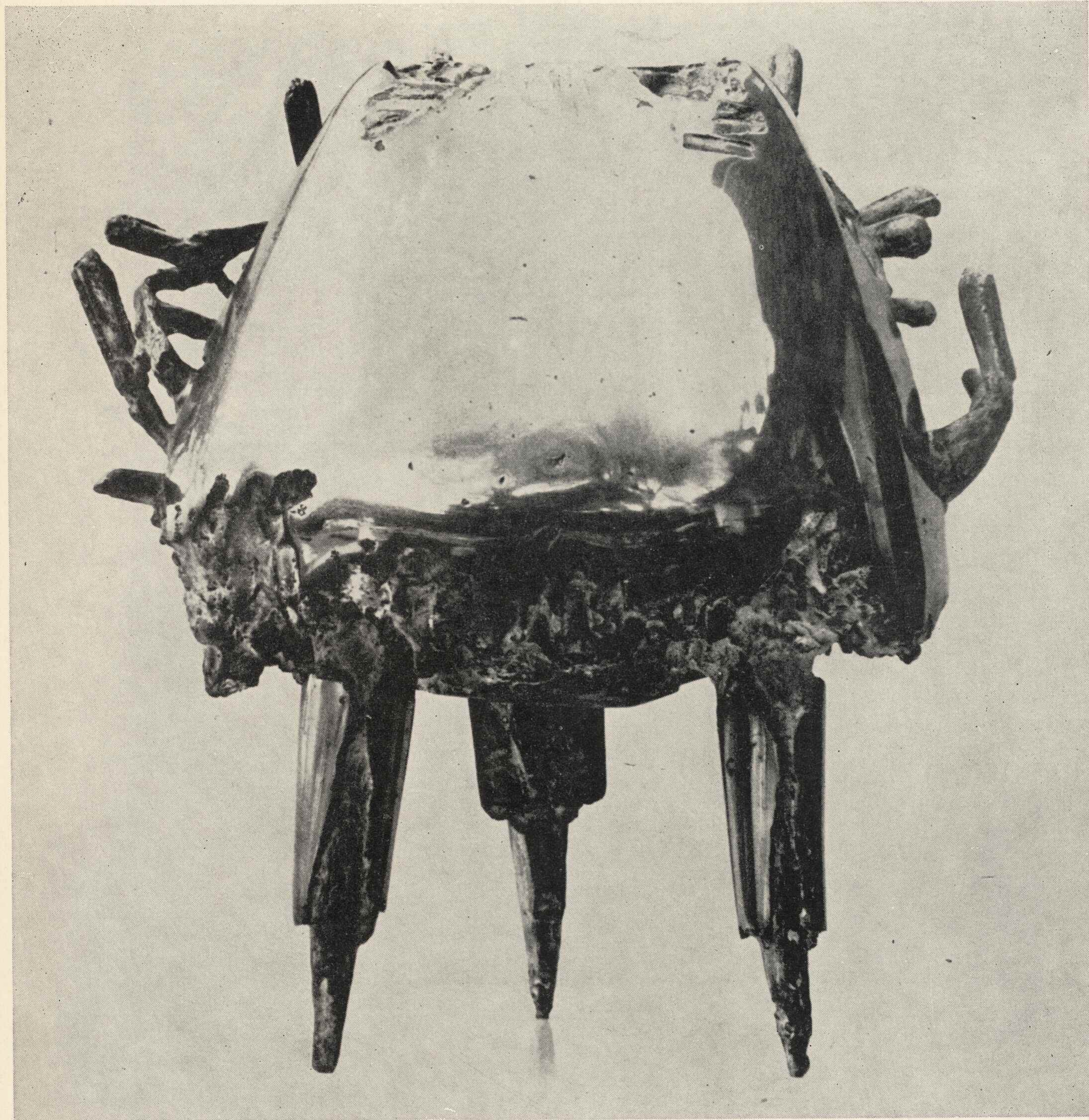
70. Tkanina zielona



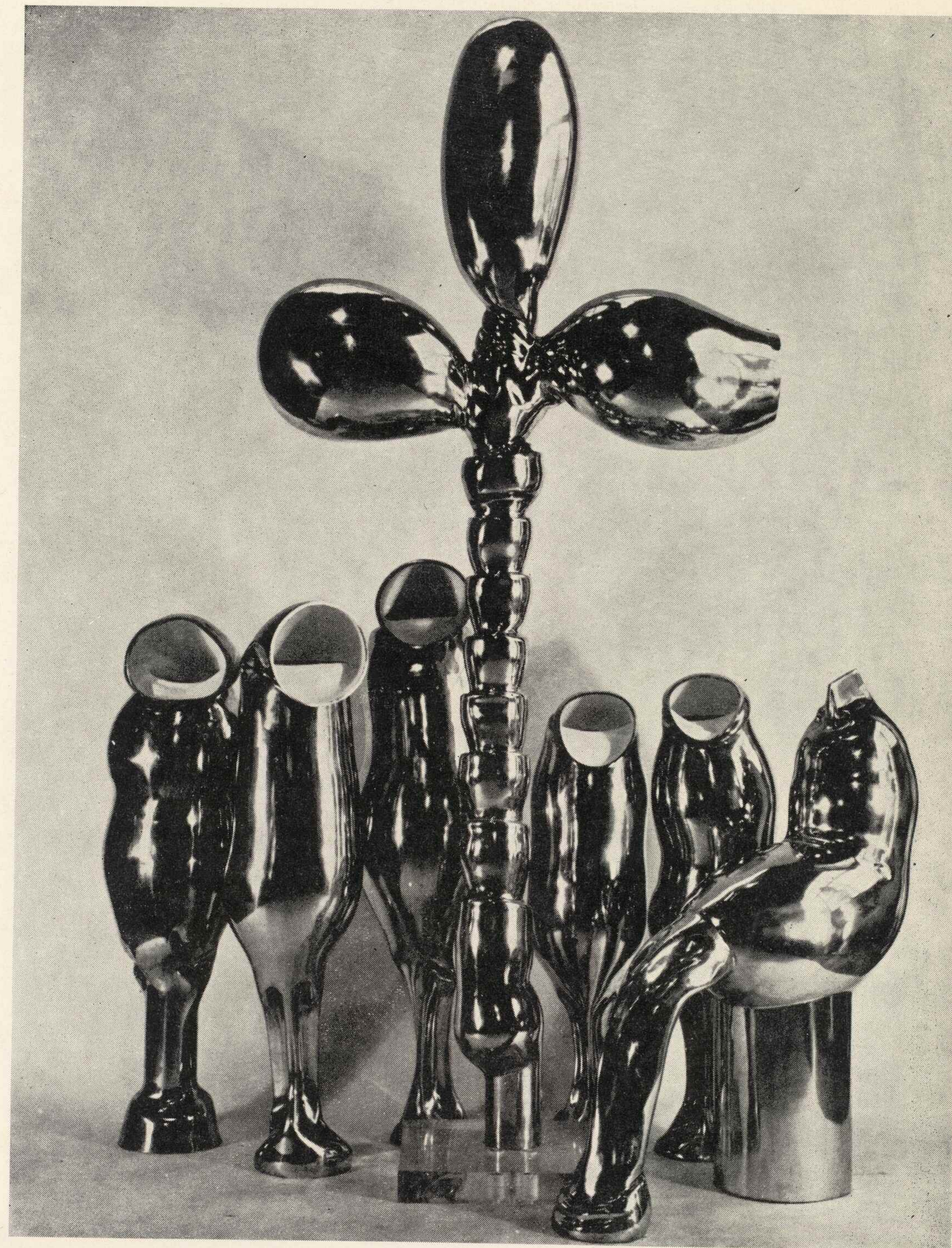
73. Tkanina błękitna



Forma zwierzęca, 1956, brąz



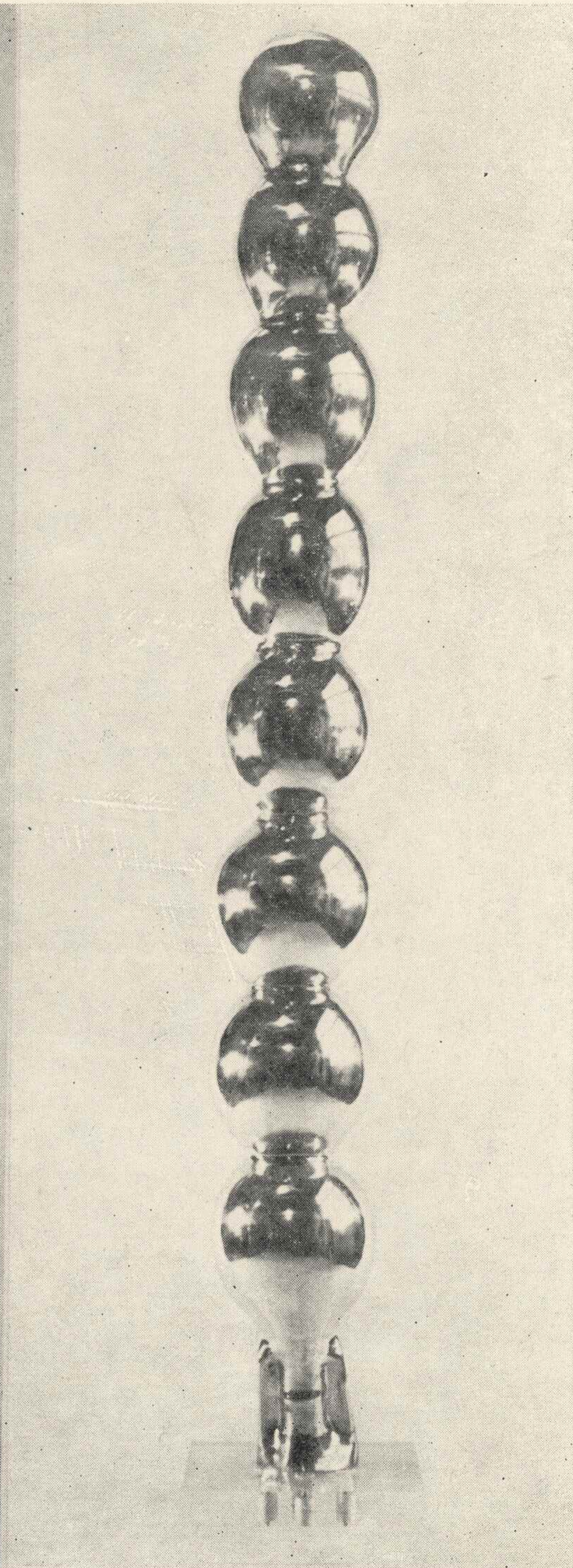
66. Rodzina



69. Spirala



67. Kolumna



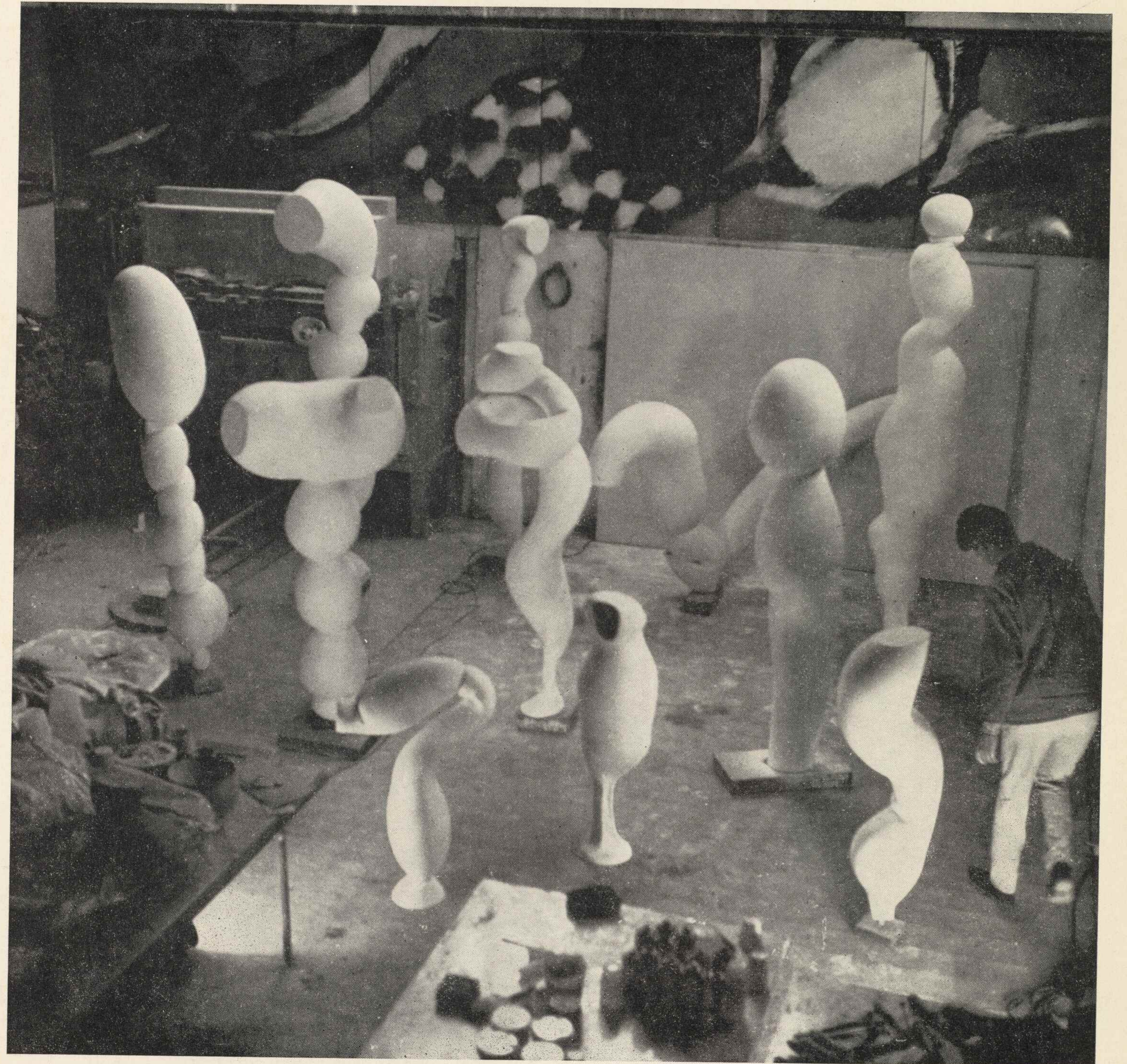
Rzeźby, 1967, odlewy z aluminium



W pracowni artysty



W pracowni artysty



Kompozycja ścienna na gmachu Alexanders w Nowym Jorku,

Prace przy kompozycji ściennej dla gmachu Alexanders w Nowym Jorku,



Projekt ekspozycji: Stefan Knapp

Projekt plakatu
i opracowanie graficzne katalogu: Zenon Januszewski

Redakcja katalogu: Barbara Mitschein (CBWA)

Redakcja techniczna: Henryk Malko (CBWA)

Cena zł 50,—

WDA-1. Zam. 2029. Nakł. 1300.

Wystawy są zasadzką. Uchwyceni w przypadkowej godzinie artyści narażeni są na przypisanie do momentu w czasie, który zadaje kłam ich przeszłości i bierze w zastaw ich przyszłość. Żaden artysta nie powinien być „przykuty” do jednej prezentacji, a zwłaszcza Stefan Knapp, łagodny wyznawca filozofii Heraklita, zrodzony by iść naprzód. To, co oglądamy teraz jest odzwierciedleniem momentu, a nie echem minionych osiągnięć ani obietnicą marzeń, które nadejdą. Ale dostrzec — to nie znaczy uchwycić. Uchwyczone — znaczyłoby pochwycone w dławiące szpony. Nigdy nie znajdzie się u Stefana Knappa ani cienia poddania się takiemu narzuconemu bezruchowi. Sukces na trzech kontynentach nie skusił artysty do zatrzymania się na etapie produkowania łatwej do sprzedania sztuki. Niewzruszony szedł dalej. A ci z nas, którzy śledzili go przez lata mieli

okazję do przyswojenia sobie cennej lekcji, że tożsamość niekoniecznie jest identycznością. Knapp wyraża swą tożsamość w wielokrotności. Wielokrotność ta jest sekwencyjna, a nie symultaniczna. Zaznacza przemijanie. Dzisiejszy hipnotyczny spokój był nieobecny we wczorajszym rozżarzeniu. Gwałtowne wiatry wprawiały nienarzucające się formy w ruch kołowy i cisnęły oślepiająco kolorowe płatki w nasze oczolomione oczy. Te wielobarwne wybuchy były uczą wrzącej krwi. Nawet monumentalne emalie obmyślane z rozwagą i wykonane z delikatnością nosiły znamię nieprzepartej natychmiastowości. Temperatura wizji Knappa była młodzieńczo, porywająco wysoka. Teraz burza krwi ustała. Mimo to wszystkie ostatnio powstałe obrazy bynajmniej nie są pozbawione życia. Zmysłowe napięcie trwa — tyle tylko, że teraz przypominane w spokoju. Mocne formy pośredniczą pomiędzy pierwszym uczuciem i jego ostatecz-

nym ucieleśnieniem. Po trzykroć przesączone barwy pieścą płótno. Źródło spokojnej powagi tych niezmaconych uniesień jest jasne: pamięć ludzka wzdraga się przed wszelkimi ostatecznościami. Eros wskrzeszony w pamięci jest najpierw Erosem zapomnianym, a dopiero potem Erosem triumfującym. A to właśnie chwilowe zapomnienie jest przejściem do wyobraźni. Dla Stefana Knappa przywołanie w pamięci nie jest tylko upamiętnieniem faktu. Jest inwencją. I inwencja ta rozwija się w niezbadanym obszarze na pograniczu dostrzegalnej wersji świata i jego wizualnego przetworzenia. Odległość pomiędzy nimi można tylko zmierzyć w milach semantycznych: widok ujrzany jest widokiem nazwanym. A czymże jest nazwa jeżeli nie hołdem dla inwencji? Artysta rzuca wyzwanie światu, przemieszczając wszystko co widział, a u Stefana Knappa znaczenie obrazu zawarte jest w jego wizualnej strukturze. Wszystko co stworzył

Natura musi być przetworzone przez Knappa. Te wyrafinowane przetworzenia — wyciśnięta czystość. I bez — i rozwiłkowane się w wyobraźni, wyznaczają jeszcze jedną, swoistą, nie do przecięcia się pomiędzy uczuciem i wyobraźnią, przez Greków *phantasia*. Łączą one ostateczną tęsknotę za wizją nie spójną z rzeczywistością, nymi nakazami o absolutnym pięknie z ludzką wrażliwością i użyciem ukrytych, ostatecznych. W nich przyjemność widzenia obłąka się i staje się poznaniem. Taką jest sztuka Stefana Knappa, którą teraz oglądamy w Warszawie. I być może że ukazany w tym katalogu obraz, ustanowił przemianę, rozwijał się, bo Knapp, w początkiem malował „dites fleurs” — „dites fleurs en fleurs arrondit” — „dites fleurs” — „dites fleurs” — stał się w kwiaty, a i kwiaty — i stał się kwiaty — stał się tym, czym jest, oddzielenie od siebie.

Paula Rosta

przełożyła: Manda ena Mierowska

WYSTAWA ZORGANIZOWANA PRZY WSPÓŁPRACY BRITISH COUNCIL, WARSZAWA LISTOPAD 1974.

Exhibitions are ambushes. Seized at a fortuitous hour, artists run the risk of being nailed to a point in time that both belies their past and forfeits their future. No artist should be riveted to a single show, least of all Stefan Knapp, the quiet Heraclitean born to be on the move.

What we now behold is the mirror of a moment, not the foam of foregone achievements or the mortgage of dreams to come. But to behold is not to hold. Such hold would be a stranglehold. There has never been in Stefan Knapp even the slightest hint of a submission to such imposed immobility. Success on three continents has not tempted him to freeze into a marketable art-mark. Unmoved, he has moved on. And those of us who have followed him through the years have learned a precious lesson: identity is not necessarily sameness. And yet Knapp is never knapped: his way of being one is to be multiple. This multiplicity is sequential, not simultaneous. It

triumphant. But precisely this temporary oblivion is the gateway that leads from memory to imagination.

For Stefan Knapp, the recall is not a record. It is invention. And this invention unfurls in the uncharted expanse which divides the visible offerings of the world from their visual transfiguration. This distance can only be measured in semantic miles: a sight seen is a sight named. And what's in a name but an obeisance to convention? Knapp defies convention by dislocating everything visible: for him, the meaningful charge of all images is a visual construct. All that is nature-made has to be Knapp-remade.

These refined remakes — born in reality but blossoming in imagination — map yet another unexplored zone stretching between emotion and knowledge which the Greeks called *phronema*. They blend authentic longings for perceptual replenishment

marks the march of time — and time marks its march. Today's hypnotic serenity was missing in yesteryear's incandescence. Wild winds whirled around unassertive forms and hurled blinding colour flakes at our dazzled eyes. These chromatic outbursts were a feast of the boiling blood. Even enormous enamels, cautiously calculated and patiently produced, bore the birthmark of an overwhelming immediacy. Knapp's visual temperature was youthfully, irresistibly high.

Now the bloodstorm has subsided. And yet all last-born paintings are anything but lifeless. Sensuous tension is still there — only it is recollected in tranquility. Firm forms mediate between the initial emotion and its ultimate incarnation. Thrice distilled colours caress the canvas. The reason for the decanted dignity of these tranquil trances is clear: human memory recoils from all extremes. Eros recalled is first Eros forgotten and only then Eros

untarnished by dogmatic prescriptions for absolute "beauty" with an eminently aesthetic hint at hidden conceptual treasures. In them, the pleasure of seeing modulates into the joy of knowing.

Such is the well tempered art of Stefan Knapp that now comes to Warsaw. And it may be that this last hour in his unceasing mutation is also the first instant of wisdom: "qui convertit l'aiguillon en fleurs arrondit l'éclair". When stings turn flowers and lightnings curl, art becomes what it is: an everyday miracle.

Pierre Rouve.

EXHIBITION IS SPONSORED BY THE BRITISH COUNCIL WARSAW NOVEMBER 1974.

